VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 85)**

z dnia 19 października 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 85)

19 października 2012 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Gałażewskiego (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (COM(2012) 505, 513, 515, 516, 518, 523, 526, 527, 528, 531, 533, 534, 535, 536, 538, 546, 551, 552, 553),

– w trybie art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. zmieniony wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego wspólne przepisy dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego, Funduszu Spójności, Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego objętych zakresem wspólnych ram strategicznych oraz ustanawiającego przepisy ogólne dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego i Funduszu Spójności, oraz uchylającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1083/2006 (COM(2012) 496 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt informacji RP,

– w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wspólny wniosek dotyczący rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) nr 267/2012 w sprawie środków ograniczających wobec Iranu (JOIN(2012) 22 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

– w trybie art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wspólny wniosek dotyczący rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) nr 36/2012 w sprawie środków ograniczających w związku z sytuacją w Syrii (JOIN(2012) 23 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

– w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa (22 i 23 października 2012 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach,

– w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Środowiska (25 paź-

dziernika 2012 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach,

– w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych (25 i 26 października 2012 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Korolec** minister środowiska, **Konrad Niklewicz** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego wraz ze współpracownikami, **Jerzy Pomianowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Kazimierz Plocke** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Michał Królikowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Beata Błasiak-Nowak** doradca techniczny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Paweł Banaś** główny specjalista w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, **Anna Tulej** zastępca dyrektora Departamentu Unii Europejskiej i Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikami oraz **Jacek Włosowicz**, **Bogusław Sonik, Paweł Kowal, Ryszard Czarnecki**, **Tadeusz Cymański**, **Róża Thun**, **Paweł Zalewski, Andrzej Grzyb, Tomasz Poręba, Joanna Senyszyn, Jacek Protasiewicz** – posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agnieszka Maciejczak**, **Agata Jackiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Bartosz Pawłowski, Mariusz Muzalewski** – eksperci ds. legislacji w BAS, **Zdzisław Wołodkiewicz** – specjalista ds. systemu gospodarczego w BAS.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dzisiaj w zastępstwie pani przewodniczącej będę prowadził posiedzenie Komisji. Witam panie i panów posłów, witam parlamentarzystów europejskich, przedstawicieli rządu i towarzyszące im osoby, przedstawicieli instytucji centralnych. Porządek obrad otrzymali państwo drogą meilową, ale był też dostępny w formie wydruku.

Zanim zapytam, czy ktoś ma uwagi do porządku obrad, sam zaproponuje zmiany. Mianowicie, niestety z powodu problemów transportowych, kłopotów na lotnisku, nie mógł na razie przybyć pan poseł Sługocki, którego punkt jest pierwszym punktem merytorycznym. Mieliśmy z nim kontakt i powiedział, że na pewno doleci godzinę lub półtorej godziny później. W związku z tym proponuję, żeby zacząć nasze posiedzenie od rozpatrzenia stanowisk jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas posiedzeń różnych trzech Rad, czyli pkt V, VI i VII byłyby zamiast pkt II. Wiem, że ministrowie są przygotowani, posłowie też nie mają nic przeciwko temu. W takim razie, z taką korektą porządek obrad został przyjęty.

Przypominam o naszych zwyczajach. Poseł sprawozdawca ma mniej więcej pięć minut, poseł w dyskusji trzy minuty, kolejna interwencja tego samego posła – jedna minuta.

Jeszcze jedna informacja, w pkt IV porządku dziennego Komisja ma rozpatrzyć w trybie art. 8 ust. 2 ustawy wspólny wniosek dotyczący rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) nr 36/2012 w sprawie środków ograniczających w związku z sytuacją w Syrii, to jest JOIN(2012) 23, i odnoszący się do niego projekt stanowiska Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z informacją zawartą w przekazanej wczoraj opinii Biura Analiz Sejmowych dokument ten został już przyjęty przez Radę w dniu 24 września 2012 roku, w związku z powyższym powinniśmy zmienić tryb rozpatrzenia tych dokumentów. Będziemy je rozpatrywać, ale w innym trybie. Komisja rozpatrzy je w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy. Tyle mojego komunikatu.

Przechodzimy do rozpatrzenia pkt I, czyli punktu porządkowego. Przedstawiam informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty: COM(2012) 505, 513, 515, 516, 518, 523, 526, 527, 528, 531, 533, 534, 535, 536, 538, 546, 551, 552 i 553. Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów państwo posłowie chcą zgłosić uwagi? Nie słyszę. Przyjmujemy, że zgodnie z decyzją prezydium Komisja nie będzie rozpatrywała tych dokumentów. Dziękuję bardzo. Zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do punktu określonego pierwotnie w porządku obrad jako pkt V, a mianowicie rozpatrzenie w trybie w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w dniach 22 i 23 października 2012 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach.

Rząd jest reprezentowany przez pana Kazimierza Plocke, sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Bardzo proszę o przedstawienie stanowiska rządu RP.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Kazimierz Plocke:

Dziękuję, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. W dniach 22 i 23 października Luksemburgu odbędzie się kolejne posiedzenie Rady Ministrów, na którym w pierwszej części będą omówione kwestie dotyczące spraw rolnych, a w drugiej części sprawy dotyczące rybołówstwa. Natomiast, jeśli chodzi o kwestie dotyczące części rolnej, to przede wszystkim dyskusja będzie się toczyć wokół trzech istotnych problemów: płatności bezpośrednich, funkcjonowania młodego rolnika, a także spraw związanych z funkcjonowaniem rynków rolnych.

Jeśli chodzi o płatności bezpośrednie, rząd polski prezentuje stanowisko, aby odejść od historycznych uwarunkowań, historycznych płatności. Jest to stanowisko niezmienne. Będziemy poszukiwać wśród naszych partnerów innego modelu obliczania płatności bezpośrednich, opartego na obiektywnych kryteriach, które będą jeszcze przedmiotem naszych wspólnych dyskusji. W każdym razie, rząd polski uznaje, że w tej chwili proces dochodzenia do zrównania wysokości płatności na poziomie regionalnym nie do końca jest satysfakcjonujący, ponieważ miałby się on zakończyć w roku 2019. Ta dyskusja będzie bardzo ciekawa i mam nadzieję, że będziemy przekonywać naszych partnerów do polskiej propozycji. Tym bardziej, że państwa Grupy Wyszehradzkiej plus Rumunia, Bułgaria i Portugalia, patrzą z uznaniem na polskie stanowisko i do niego się przyłączają.

Kwestia dotycząca młodego rolnika – w zasadzie mamy zdecydować, odpowiedzieć na podstawowe, kluczowe pytanie, czy ten system premiowania ma być dobrowolny, czy ma być obowiązkowym mechanizmem. Rząd polski uznaje, że w tym względzie należy zastosować mechanizm dobrowolności. Również nie powinien on być uwzględniony w filarze pierwszym jako obowiązek. Chcielibyśmy zastosować mechanizm dobrowolności tak, aby nie wiązać tego bezpośrednio z systemem płatności i nie wprowadzać nowych mechanizmów do filara pierwszego. Takie stanowisko zostanie zaprezentowane.

Wreszcie trzecia sprawa dotycząca funkcjonowania rynków rolnych. Polska potwierdzi wzmocnienie pozycji przetargowej procentów rolnych w łańcuchu żywnościowym, co jest ważnym elementem Wspólnej Polityki Rolnej. Będziemy również kontynuować nasze stanowisko związane z obowiązkowym uznawaniem organizacji producentów lub ich związków w tych sektorach, w których one dalej funkcjonują. Potwierdzimy też nasze negatywne stanowisko wobec obniżonego poziomu finansowego wsparcia dla grup producentów owoców i warzyw na rok 2012. Przypomnę, że jest to kwota 10 mln wobec prawie 300 mln w latach poprzednich, w roku 2011. Tutaj mamy bardzo duży uszczerbek, dlatego będziemy w swojej opinii również to stanowisko wyrażać. To tyle, jeśli chodzi o kwestie dotyczące części rolnej.

W części dotyczącej rybołówstwa – generalnie przyjęto zasadę, że Rada październikowa jest Radą rybną – po pierwsze, będziemy dyskutować o Europejskim Funduszu Morskim i Rybackim, który jest podstawowym instrumentem kreowania i kształtowania Wspólnej Polityki Rybackiej w poszczególnych państwach członkowskich. Po drugie,

będziemy także przyjmować stanowisko dotyczące połowów na Bałtyku i Morzu Czarnym. Będą również rozstrzygane kwestie dotyczące współpracy bilateralnej UE – Norwegia, a także sprawy konwencji ICCAT, dotyczącej połowu tuńczyka.

W pierwszej kwestii, która dotyczy Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego – rząd polski będzie prezentował stanowisko dotyczące art. 17 rozporządzenia. Chcemy przede wszystkim uzyskać od Komisji zapewnienie, co do metodycznego podejścia do obliczania wysokości środków finansowych, które będą przeznaczone dla poszczególnych państw członkowskich. Przypomnę, że głównym kryterium, według którego będą obliczane środki finansowe dla poszczególnych państw członkowskich, koncentrują się wokół: a) wielkości zatrudnienia, b) wielkości i wartości produkcji, c) floty przybrzeżnej, d) alokacji historycznej.

Chcę poinformować Wysoką Komisję, że przedwczoraj odbyłem spotkanie z panią komisarz i wstępnie te punkty zostały już uzgodnione. Będą przeniesione na poziom techniczny. Chcemy jednak wrócić do tej dyskusji na posiedzeniu Rady i przygotować ją w ten sposób, żeby dane, według których będziemy obliczać poszczególne poziomy środków finansowych, były jednakowe, spójne wewnętrznie i wynikające z dotychczasowej pragmatyki.

Chcemy też podkreślić, że w wyniku decyzji, które były podejmowane w latach poprzednich, zredukowaliśmy flotę rybacką o 40%, co ma bezpośredni wpływ na zatrudnienie oraz wielkość i wartość produkcji. Nie chcemy być po raz kolejny karani za to, że Polska realizowała politykę, która była w tamtym czasie preferowana, a my się do tych zasad dostosowaliśmy.

Co do kwestii dotyczącej alokacji, to chcielibyśmy zrozumieć, czy jest to alokacja historyczna w odniesieniu do całości programu, który był wcześniej stosowany, czyli programu operacyjnego z lat 2004-2006 dotyczącego ryb, czy też dotyczy to alokacji historycznej z lat 2007-2013. Odpowiedź na to pytanie pewnie będzie znana po posiedzeniu Rady Ministrów. Przypomnę, że Polska ma drugi, po Hiszpanii, udział, jeśli chodzi o środki finansowe i program operacyjny, na poziomie 1 mld euro. Będziemy podejmować starania, żeby ta wielkość nie uległa zdecydowanej zmianie.

Sprawa kolejna – flota przybrzeżna, która jest kolejnym kryterium, według którego będą podejmowane decyzje dotyczące środków finansowych. Chcę zwrócić uwagę, że w naszym przypadku flota przybrzeżna, czyli ta, która ma statki do 12 m długości, stanowi około 76% całej naszej floty. Musimy też uzgodnić, jaki ten poziom będzie, czy to będzie udział floty krajowej w ogólnej unijnej flocie, czy to będzie tylko i wyłącznie odniesienie się do wskaźników krajowych. To jest kwestia, która również będzie przedmiotem naszych obrad.

Kolejna sprawa. Jeżeli chodzi o kwoty, to chcę zwrócić uwagę, że na bazie uzgodnień w ramach Baltfishu, w rozmowie z panią komisarz większość państw bałtyckich będzie wnosić o to, żeby zwiększyć połowy śledzia ze stada centralnego o sześć punktów, z 9 do 15%. Wstępnie rekomendacja Komisji będzie pewnie taka, jaka jest rekomendacja Baltfishu i niektórych państw bałtyckich, do których Polska także się dołącza. To jest jedyna zmiana, która pewnie będzie podjęta.

Pozostałe kwoty, o których już na posiedzeniu Komisji dyskutowano, z pewnością nie ulegną zmianie, choć wiemy nieoficjalnie, że może być dyskusja na temat większej redukcji odłowu dorsza zachodniego. To jest przyszłość, to jest jeszcze przed nami. Trudno wyciągać dzisiaj tak daleko idące wnioski.

Następna sprawa związana jest z umową bilateralną pomiędzy UE a Norwegią. Chcę zwrócić uwagę, że jest to bardzo ważne porozumienie. Polska flota dalekomorska bezpośrednio nie uczestniczy w tych połowach, ale uczestniczymy w tym na zasadzie wymian i z tego punktu widzenia ten obszar jest dla nas bardzo ważny. Będziemy tę sprawę bardzo mocno wspierać.

Ostatnia sprawa dotyczy konwencji ICCAT, chodzi o połowy tuńczyka. Będziemy w tej kwestii wspierać Komisję i rekomendować Radzie stanowisko, żeby połowy tuńczyka były zgodne z zasadami i kryteriami, wypracowanymi przez stosowne gremia naukowe. Jest to związane z ochroną zasobów tuńczyka, Polska będzie to mocno popierać.

To tyle, panie przewodniczący, w sprawach, które będą przedmiotem naszych obrad. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Zanim zaproszę państwa do dyskusji, chciałbym przypomnieć, że wszystkie omawiane przez pana ministra dokumenty były wcześniej rozpatrywane przez naszą Komisję. Zapraszam do dyskusji. Pan poseł Sellin, proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Niezależnie od rozpatrywanych dokumentów pan minister wspomniał o tym, że będzie kolejne przybliżenie, można powiedzieć negocjacyjne, dotyczące płatności bezpośrednich dla europejskich rolników w kolejnej perspektywie budżetowej. W związku z tym chciałem zapytać pana ministra, jak wygląda harmonogram tej sprawy. Kiedy ostatecznie zostanie przyjęta reforma Wspólnej Polityki Rolnej? Kiedy będziemy znali proporcje i kwoty przyznane poszczególnym krajom?

Po drugie, ponieważ polskie rolnictwo to jest atut gospodarczy naszego kraju, na tle rolnictwa europejskiego to jest jedna z naszych silniejszych części gospodarczych, chcę zapytać, bo pan minister powiedział, że należałoby odejść od ich historycznych kryteriów, czyli, krótko mówiąc, dążyć do wyrównania dopłat w skali całej Europy – kiedy i gdzie w ciągu ostatnich pięciu lat wypowiedział się w sprawie płatności bezpośrednich premier polskiego rządu? Premier powinien te strategiczne sprawy, ważne dla Polski, podejmować na szczytach UE, a nie zostawiać ich wyłącznie ministrowi rolnictwa i rozwoju wsi. W związku z tym mam pytanie – czy kierownictwo resortu rolnictwa zabiegało o głos premiera Polski w tej sprawie? Oczywiście chodzi o to, żebyście mieli mocniejszą pozycję negocjacyjną w czasie zebrań Rady ds. Rybołówstwa i Rolnictwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Panie ministrze, mam pytania do COM 625, do stanowiska rządu. Skoro z tekstu stanowiska polskiego rządu wynika, że nie akceptujemy żadnego z trzech podstawowych wskaźników, które są w tym dokumencie proponowane: 60% ruchomych środków w ramach konwergencji wewnętrznej, 30% krajowej płatności na rzecz pozytywnego działania środowiskowego, 7% gruntów na obszarze ekologicznym – to jakie są nasze cele negocjacyjne? Skoro żadnego z tych wskaźników nie akceptujemy, to jakie wskaźniki są dla nas dopuszczalne, już nie mówiąc o samych systemach SAPS czy SPS.

Pytanie drugie, skąd w stanowisku rządu, po wszystkich zarzutach, jakie wobec tego dokumentu wysuwamy w naszej opinii, znajduje się na końcu zdanie, że przyjęcie rozporządzenia spowoduje pozytywne skutki społeczne. Najpierw mówimy, że wszystko jest nie tak, jak powinno być, a na końcu rząd mówi, że w zasadzie wszystko jest w porządku, bo skutki społeczne będą pozytywne. Czy się zgadzamy z tym COM 625, czy nie? Czy go negocjujemy, czy tak naprawdę uważamy, że jest bardzo dobry i tylko negocjujemy – nie wiem co. Co w takim razie negocjujemy. Chcę zapytać – jakie jest stanowisko negocjacyjne Polski w przypadku tych trzech podstawowych wskaźników? Dlaczego na końcu stanowiska piszemy, że rozporządzenie ma skutki pozytywne? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. Nie widzę więcej zgłoszeń. Panie ministrze, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące płatności, bo one rzeczywiście wzbudzają najwięcej emocji, nie tylko w Polsce, ale także w innych państwach członkowskich, to chcę zwrócić uwagę, że kluczowym zadaniem jest ustalenie wielkości budżetu do roku 2020 na całą Wspólną Politykę Rolną. Na razie ta decyzja nie została jeszcze podjęta, choć nieoficjalnie wiemy, że wydatki na WPR będą w tej perspektywie na poziomie około 38% całego budżetu. W liczbach bezwzględnych jest to ponad 389 mld euro. Jaki będzie udział poszczególnych krajów, to jeszcze jest przedmiotem szczegółowych dyskusji, które są prowadzone. Z założeń, które są realizowane, wynika, że decyzja dotycząca budżetu

powinna być podjęta jeszcze w tym roku, a najpóźniej do końca pierwszego półrocza 2013 roku. To oczywiście implikuje nasze dotychczasowe negocjacje dotyczące WPR.

Od samego początku rząd prezentuje stanowisko, które zmierza zawsze do tego samego, czyli do wyrównania poziomu płatności – tak to rozumiemy. Wyrównanie płatności, a więc odejście od płatności historycznych, jest zadaniem, które uzyskując także wsparcie – już o tym mówiłem – państw Grupy Wyszehradzkiej, a także Rumunii i Bułgarii. Taką deklarację podpisano w Budapeszcie w czasie prezydencji węgierskiej. To oznacza, że jest grupa państw, która nie odnoszą się pozytywnie do płatności historycznych, bo one tak naprawdę determinują wielkość płatności bezpośrednich, a także wielkość środków, które są w kopertach krajowych. Stąd też to, dobrze rozpracowane założenie polskiego rządu w zakresie wyrównania płatności. Jeżeli go nie będzie, to zwracamy uwagę na inne kryteria obiektywne, które należałoby wprowadzić do systemu płatności. To jest zagadnienie, o którym bardzo trudno jest dyskutować.

Jeżeli pytają państwo o polityczny charakter wzmocnienia, to w imieniu rządu upoważniony do negocjacji jest minister rolnictwa i rozwoju wsi. Taką funkcję pełni, uzyskując stosowne stanowiska rządu. Przypomnę, że zawsze była pełna współpraca całego rządu w zakresie stanowisk, które minister rolnictwa prezentował w czasie negocjacji.

Obecnie rozpoczynają się najtrudniejsze negocjacje, które dotyczą tego, co najważniejsze dla każdego państwa członkowskiego, a więc budżetu. Powinny one niedługo się zakończyć. Trudno dzisiaj zadeklarować i ocenić, jaki będzie ich efekt, bo prace jeszcze trwają. To tyle, jeśli chodzi o te kwestie.

Jeżeli chodzi o trzy informacje, które dotyczą COM 625, to muszę prosić panią minister Krzyżanowską o doprecyzowanie. Jeżeli można, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dobrze, bardzo proszę.

Radca generalny w MRiRW Zofia Krzyżanowska:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, odpowiadając na pytanie pana posła Szczerskiego dotyczące szczegółowych rozwiązań, do których mamy przygotowane stanowiska, wyjaśnienia i ostateczne konkluzje, chciałabym rozpocząć od tego, że Komisja w pakiecie legislacyjnym z 12 października zaproponowała w sprawach WPR pakiet zmian. Dotyczą one przede wszystkim wprowadzenia tak zwanego „zazielenienia" Wspólnej Polityki Rolnej. To rzeczywiście jest dość istotny nowy element alokacji, chociaż częściowo był już znany od czerwca roku 2011. W czasie negocjacji dotyczących budżetu wydzielono ze spraw Wspólnej Polityki Rolnej główne elementy, o których ministrowie rolnictwa nie debatują i nie negocjują. Są to: ogólny budżet WPR, alokacja na państwa członkowskie, również alokacja na drugi filar oraz koperta na zazielenienie dla poszczególnych państw członkowskich oraz tak zwany *capping*. Chodzi o negocjacje ogólne dotyczące spraw budżetowych i przyszłej perspektywy finansowej i jej istotnych elementów dotyczących polityki rolnej. Pozostałe sprawy szczegółowe są negocjowane na poziomie Rady Ministrów Rolnictwa.

Kolejna osoba pytała o 60% tak zwanych ruchomych płatności. Chodzi o konwergencję wewnętrzną, która w pakiecie legislacyjnym będzie przedmiotem debaty na tej Radzie Ministrów. Sprawia ona, zwłaszcza państwom „starej piętnastki", bardzo wiele problemów, ponieważ Komisja zaproponowała stopniowe wyrównywanie płatności w tych krajach. *De facto* 40% koperty dla danego kraju, co znamy już z tej perspektywy, z tej alokacji finansowej dla poszczególnych krajów, będzie służyło zapewnieniu stawki podstawowej, która będzie ustalana dla całego kraju w przeliczeniu na hektar. Pozostałe 60% będzie nadal służyło utrzymaniu zróżnicowanych płatności dla poszczególnych beneficjentów, dla poszczególnych gospodarstw.

To, co przed chwilą pan minister zaprezentował jako nasze stanowisko, to my się z tym nie zgadzamy, ponieważ narusza to warunki konkurencji. Narusza również zasady reformy z 2003 roku, kiedy przyjęliśmy, zgodnie z duchem reformy, system płatności oddzielonych od produkcji i system płatności wyrównanych, które wyliczaliśmy na podstawie stawki związanej z powierzchnią użytków rolnych. W związku z tym zezwalanie w tej chwili starym państwom członkowskim na utrzymywanie takiego zróżnicowania

wewnętrznego, tak jak powiedziałam, narusza warunki konkurencji i oddala wprowadzanie przyjętych już zasad reformy Wspólnej Polityki Rolnej. Pojawiły się również w czasie obecnej prezydencji głosy, że być może nie powinien to być rok 2019, a 2021. Należy dać szansę tym państwom na utrzymanie tego zróżnicowania, bo nie są jeszcze gotowe, żeby w większym stopniu iść z duchem reformy.

Następne pytanie dotyczyło 30% koperty na zazielenienie. Oznacza to, że według tej propozycji Komisji Europejskiej w kopercie dla państwa członkowskiego byłoby wydzielone 30% na rekompensatę dla producentów rolnych, którzy podejmują działania o charakterze środowiskowym. Nie sprzeciwiamy się temu, że taka koperta ma się pojawić, ale jest to dalsze pogłębianie warunków nierównej alokacji dla państw członkowskich. Zwracam uwagę, że te same wymagania nałożone na beneficjentów w poszczególnych państwach członkowskich będą miały różne możliwości finansowania. Wynika to z tego, że te 30% alokacji, rozdzielone na bazie parametrów historycznych, musi również zapewnić wypełnianie zobowiązań jednolitych dla wszystkich beneficjentów w UE, co również stwarza nierówne warunki konkurencji.

Ostatnie pytanie dotyczyło 7% powierzchni ekologicznej. Jest to jeden z parametrów „zazielenienia", który mówi, że każdy producent musi w swoim gospodarstwie rolnym wydzielić 7% gruntów, które uprawia, na cele ekologiczne. To może być różnorodna działalność o charakterze ekologicznym, czyli strefy buforowe, zadrzewienia, zakrzaczenia, miedze itd. Może to być również powierzchnia odłogowana. Nie ma jeszcze zgody na to, żeby była to na przykład powierzchnia zajęta pod uprawę roślin motylkowych wysokobiałkowych, które również spełniają wiele ról pozytywnych dla środowiska. Ta dyskusja trwa, a my uważamy, że można ten element prośrodowiskowy wprowadzić w sposób bardziej efektywny, tak aby rzeczywiście dało to pozytywne efekty dla środowiska. Można to zorganizować na poziomie regionalnym, na poziomie krajowym, wydzielić pewne obszary, które służą środowisku, ale nie zmuszać każdego rolnika do wydzielenia 7%, np. najlepszych gleb, i utrzymywania ich w stanie, który niekoniecznie zapewnia dobry efekt środowiskowy, natomiast bardzo negatywnie wpłynie na efekty dochodowe i produkcyjne jego gospodarstwa, którego celem podstawowym jest bezpieczeństwo żywnościowe.

Trzeba powiedzieć, że nasza konstatacja w stanowisku rządu mówiąca, że pozytywnie oceniamy to rozwiązanie, jest wynikiem tego, że uważamy, że filar pierwszy w zakresie dopłat bezpośrednich jest potrzebny. Spełnia on określone ważne, pozytywne funkcje, ale należy go poprawić tak, żeby wyeliminować nieprawidłowości, nieścisłości i te przepisy, które nie służą polskim rolnikom. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pani przewodnicząca Fotyga, proszę bardzo.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, mam wrażenie, że to stwierdzenie, że postulujemy odejście od rozwiązań historycznych dotyczących płatności, jest takim powtarzamy rondem i wygląda na to, że nasi partnerzy już się zgodzili na to, że my to powtarzamy. Nic z tego, jak dotąd, nie wynika. Proszę powiedzieć, jakie zostały podjęte działania rzeczywiście doprecyzowując to, o co pytał już pan poseł Sellin. Częściowo uzyskaliśmy na to odpowiedź, szczególnie w wypowiedzi pani przewodniczącej, która powiedziała, że sprawa dopłat bezpośrednich w polskich negocjacjach została jakby przeniesiona do negocjacji szczegółowych, czyli nie jest poruszana na poziomie ogólnych negocjacji budżetowych.

Jeżeli do tego dołożymy wiedzę o tym, w jaki sposób procedowany był legislacyjny pakiet rolny na poziomie parlamentarnym, że rząd świadomie opóźnił, łamiąc *de facto* ustawę, przekazanie Komisji do Spraw Unii Europejskiej informacji na temat legislacyjnego pakietu reformującego WPR, a w dodatku informując posłów o tym, że nie przekazuje tego w obawie przed wyciekiem do mediów informacji o negocjacjach, to stawia to rząd w bardzo, powiedziałabym, nieprzyjemnej sytuacji. Pokazuje to, tak naprawdę, jego dążenie do realizacji polskich interesów.

Mam również pytanie do pana przewodniczącego. Jest w Komisji praktyka zapraszania szczególnie kompetentnych europosłów, żeby zrelacjonowali swoją działalność na poziomie PE w poszczególnych dziedzinach. Mam pytanie, dlaczego na to posiedzenie nie został zaproszony pan poseł Wojciechowski, który jako jedyny rzeczywiście uczestniczy na bardzo wysokim poziomie w konsultacjach, ponieważ jest do tego oddelegowany przez swoją grupę polityczną. Z tego, co mi wiadomo, inni polscy posłowie w kwestiach rolnych nie mają takiej pozycji jak on. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Zanim ponownie oddam głos panu posłowie Szczerskiemu, odpowiem pani przewodniczącej, że pan poseł Wojciechowski ma stałe zaproszenie na nasze posiedzenie, ale nie zawsze z niego korzysta i dzisiaj widocznie…

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Przepraszam bardzo, skomentuję to, jak będziemy wysłuchiwali specjalnie zaproszonego pana posła Protasiewicza.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dobrze. Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister, z moich trzech pytań odpowiedziała pani tylko na jedno. Rozumiem, że 7% na zazielenianie chcemy przełożyć z celów dla rolników indywidualnych na jakieś zbiorcze liczenie regionalne albo krajowe. To jest nasz cel negocjacyjny, żeby w ogóle odejść od 7% obowiązkowego dla każdego beneficjenta na rzecz grupowego liczenia tego wskaźnika. Ten cel rozumiem.

Natomiast nie powiedziała mi pani, jakie są cele w dwóch poprzednich sprawach. Wytłumaczyła pani, na czym polega. Rozumiem, na czym polega 60% ruchomych płatności i rozumiem, na czym polega 30% śladu ekologicznego, natomiast chodziło mi o to, jakie są cele polskie negocjacyjne. Nie, na czym to polega, bo ja rozumiem, na czym to polega, tylko chciałbym wiedzieć, co pani chce uzyskać w czasie negocjacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. W związku z tym, że w pewnym sensie został z nazwiska wywołany wiceprzewodniczący PE pan poseł Jacek Protasiewicz i zgłosił się, żeby coś powiedzieć. Proszę bardzo.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Jacek Protasiewicz:

Chcę tylko lekko sprostować wypowiedź pani przewodniczącej Fotygi, wiceprzewodniczącym Komisji Rolnej jest pan poseł Czesław Siekierski, oczywiście z całym szacunkiem dla wiedzy i zaangażowania pana posła Wojciechowskiego. Wczoraj byłem z nim w Warszawie w jednym studiu telewizyjnym, więc później mieliśmy taką samą drogę z Ostrobramskiej na Wiejską, ja jakoś ją pokonałem, a pan poseł Wojciechowski nie, ale to jest decyzja pana posła Wojciechowskiego. Jeszcze raz powtarzam, że wiceprzewodniczącym Komisji Rolnictwa jest pan poseł Czesław Siekierski, więc myślę, że to on jest najbardziej kompetentnym europosłem, którego, zgadzam się, warto zaprosić do dyskusji na temat reformy Wspólnej Polityki Rolnej.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję za wyjaśnienie. Panie ministrze, były pytania do pana.

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Dziękuję bardzo. Jeżeli chodzi o kwestie, które poruszyła pani przewodnicząca Fotyga, to chciałbym, żeby na zarzut dotyczący opóźnienia w złożeniu pakietu legislacyjnego odpowiedziała pani dyrektor Kaczorowska.

Sprawa dotycząca systemu płatności – tak, ona rzeczywiście się przewija i przewijać się będzie tak długo, aż wypracujemy takie stanowisko, które dla Polski i polskich rolników będzie korzystne. Trzeba będzie powtarzać do końca jak mantrę, że chcemy odejść od płatności historycznych, bo one determinują, jeszcze raz powtarzam, wysokość koperty krajowej, jeśli chodzi o środki finansowe. Ten mechanizm od samego początku

był znany, bo jeżeli przy założeniu, że wielkość plonu referencyjnego liczona do płatności bezpośrednich była na poziomie 3 ton, i przy kolejnym założeniu, że otrzymaliśmy w roku 2004 jedną czwartą ceny zbóż z 63 euro za jedną tonę, to można sobie wyobrazić, jaki był ten poziom płatności. Odnosił się on do historycznych płatności, czyli do plonu referencyjnego, który był podstawą do obliczenia naszych płatności. To oczywiście daleko odbiega od płatności, Jakie otrzymywały kraje „piętnastki".

Do końca 2013 roku dojdziemy do 100% płatności z budżetu UE, ale to oczywiście nie będzie po równo. Nam generalnie chodzi o to, żeby po 2013 roku te płatności zostały wyrównane. W tej kwestii stanowiska nie chcemy zmieniać i go nie zmieniamy.

Pani minister odpowie jeszcze panu posłowi Szczerskiemu. Bardzo proszę o udzielenie głosu pani dyrektor Kaczorowskiej.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora ds. Unii Europejskiej w Departamencie Unii Europejskiej i Współpracy Międzynarodowej MRiRW Elżbieta Kaczorowska:

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani przewodnicząca, w kwestii proceduralnej chciałam doprecyzować, że pakiet legislacyjny dotyczący Wspólnej Polityki Rolnej, jak również pakiet legislacyjny dotyczący polityki spójności został opublikowany przez Komisję Europejską w trakcie naszej prezydencji. Zostało uzgodnione w ramach rządu, ale również z Sejmem, że zaraz po zakończeniu naszej prezydencji te dokumenty, jako stanowiska rządowe zostały opracowane i natychmiast przekazane państwa Komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. Teraz ponowna interwencja pani przewodniczącej Fotygi. Proszę bardzo.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, wcale od pana nie żądam zmiany polskiego stanowiska i nie musi mi pan tłumaczyć, na czym to stanowisko polega. Ono już od bardzo dawna jest wyrażane i nie widać szczególnych efektów realizacji państwa postulatów. To jest raz. Stąd moja uwaga, że to jest tylko powtarzanie, moim zdaniem. Chciałam jeszcze przypomnieć, że niczego szczególnie pozytywnego dla Wspólnej Polityki Rolnej, a szczególnie dla dopłat bezpośrednich, w deklaracji podpisanej w Bukareszcie nie było. Wręcz przeciwnie. To wtedy państwo w zasadzie, w sposób co prawda miękki, zasygnalizowaliście możliwość zmiękczenia polskiego stanowiska, a może raczej zmiękczenie polskiego stanowiska.

Pani minister nie ma racji, bo z Sejmem, czyli z Komisją do Spraw Unii Europejskiej, której prezydium jestem członkiem w obecnej kadencji, nic nie zostało uzgodnione. Wręcz przeciwnie, właśnie nam przekazano, że rząd celowo zdecydował się na przekazanie tego pakietu poza ustawowym terminem, ze względu na obawę jego wycieku do mediów w trakcie negocjacji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. W związku z tym, że jest różnica zdań co do tego, co zostało przekazane Komisji, a co Komisja przejrzała, wyjaśnimy to w prezydium Komisji. Pan poseł Sawicki.

Poseł Marek Sawicki (PSL):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie wystarczy, żeby pewne rzeczy wyjaśniało prezydium, bo bajki, które opowiada pani przewodnicząca Fotyga w sprawie opóźnienia stanowiska, są nieuczciwe i warto byłoby to sprawdzić. Nie było żadnych opóźnień w przekazywaniu stanowiska i w pracach resortu rolnictwa, jeśli chodzi o Wspólną Politykę Rolną. Nie rozumiem, skąd ta informacja i skąd powtarzanie tego typu słów.

Druga bardzo ważna sprawa – myślę, że pani poseł Fotyga doskonale to rozumie, ale na użytek polityczny nie chce tego przyjąć do wiadomości. Negocjacje w sprawie ram finansowych i Wspólnej Polityki Rolnej, to nie będzie podporządkowanie pozycji 27 państw stanowisku polskiemu, to będzie próba poszukania kompromisu w obu tych wielkich obszarach. Warto zauważyć, że w kwestii Wspólnej Polityki Rolnej, tam gdzie pani mówi o deklaracji węgierskiej, to nie w Budapeszcie, ale w Brukseli, za prezydencji

węgierskiej, po raz pierwszy stare państwa unijne zgodziły się zapisać w dokumentach, że obecny system WPR jest systemem niesprawiedliwym i że trzeba go zmienić. Natomiast, na pytanie, czy uda się nam zmienić go w systemie rewolucyjnym, już dzisiaj możemy odpowiedzieć, że będzie to bardzo trudne. Natomiast ewolucyjne zmiany następują, to jest fakt. Warto szukać w tej sprawie stronników, a nie pobrzękiwać szabelką i mówić, że nasze racje są najważniejsze, a pozostali się w tym wszystkim nie liczą.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Ja nie obrażam posłów, kolegów z Komisji. Proszę sobie darować takie uwagi.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Przepraszam bardzo, pobrzękiwanie szabelką nie jest żadną obrazą. Natomiast, jeśli chodzi o moją pamięć, to pamiętam to podobnie, jak pan poseł Sawicki. Oczywiście sprawdzimy to. Czy po tej wymianie poglądów pan minister chciałby jeszcze coś dodać?

Sekretarz stanu w MRiRW Kazimierz Plocke:

Dziękuje bardzo, nie.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Na tym zamykamy dyskusję. Proponuje stwierdzenie, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów ustawodawczych UE oraz projektów aktów przyjmowanych na podstawie art. 352 ust. 1 Traktatu o Funkcjonowaniu UE na posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w dniach 22 i 23 października 2012 r. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt V.

Do tego samego? Ja już zamknąłem rozpatrywanie tego punktu. Poza punktem, tak? Zanim przejdziemy do punktu następnego. Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Chciałem bardzo uprzejmie poinformować pana przewodniczącego Protasiewicza, że dzisiaj jest rocznica śmierci Marka Rosiaka, zamordowanego przez nienawiść, jaką wytworzyła Platforma Obywatelska w Polsce, działacza Prawa i Sprawiedliwości. Pan poseł Wojciechowski właśnie uczestniczy we mszy świętej, która ma upamiętnić zamordowanego działacza PiS w Łodzi.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Rozumiem, że była to informacja skierowana także do pani przewodniczącej Fotygi, która upominała się o obecność pana posła Wojciechowskiego na tym posiedzeniu Komisji.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Przesunęliśmy punkty porządku, przypominam.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Porządek naruszył pan poseł Szczerski.

Przechodzimy do pkt VI – rozpatrzenie informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Środowiska w dniu 25 października 2012 r. Rząd jest reprezentowany przez pana Marcina Korolca, ministra środowiska. Bardzo proszę panie ministrze.

Minister środowiska Marcin Korolec:

Dziękuję, panie przewodniczący. Porządek posiedzenia Rady Ministrów Środowiska, która będzie miała miejsce w najbliższy czwartek 25 października, został Komisji przesłany w dniu 17 października. W tym porządku dziennym dwa dni temu, na ostatnim posiedzeniu COREPER, została wprowadzona zmiana, został zdjęty pkt III dotyczący wniosku w sprawie dyrektywy PE i Rady zmieniącej dyrektywę 2006/66 w sprawie baterii i akumulatorów oraz zużytych baterii i akumulatorów, w odniesieniu do wprowadzenia do obrotu baterii i akumulatorów przenośnych zawierających kadm, przeznaczonych do użytku w elektronarzędziach bezprzewodowych.

W związku z tym, jeśli chodzi o punkty zawierające akty legislacyjne, to mamy taki punkt tylko jeden – wniosek dotyczący rozporządzenia PE i Rady w sprawie recyklingu statków. To jest pierwsze czytanie i debata orientacyjna. Będzie dyskusja na temat roz-

porządzenia, które nie budzi zasadniczo kontrowersji. Chodzi o to, żeby wprowadzić tego typu regulacje związane z recyklingiem i złomowaniem statków, aby odbyło się ono przede wszystkim w państwach OECD i UE, a nie w dalekich państwach azjatyckich, takich jak Bangladesz, Indie czy Pakistan. Chodzi o normy środowiskowe. To jest debata orientacyjna. Zakończenie pierwszego czytania prawdopodobnie nie będzie miało miejsca za prezydencji cypryjskiej, tylko w pierwszej połowie przyszłego roku, czyli za prezydencji irlandzkiej.

Z pozostałych punktów, które są na agendzie, chcę szczególnie zwrócić uwagę na punkt w sprawach różnych, który został dołożony na wniosek Polski. Jest to prośba o informację Komisji i prezydencji na temat stanu, na jakim etapie jest w tej chwili procedowana decyzja, która przewiduje opóźnienie terminów aukcyjnych. To jest decyzja PE i Rady, która ma zmienić dyrektywę ETS. Mamy dość sceptyczne stanowisko wobec tego projektu. Chcę przypomnieć, że to jest decyzja jednozdaniowa, która mówi, że w celu zapewnienia prawidłowego funkcjonowania rynku Komisja może czasowo zdjąć z niego nieokreśloną liczbę uprawnień do emisji dwutlenku węgla. Prawdę powiedziawszy, mamy do tego aktu prawnego cały szereg zastrzeżeń merytorycznych, ale również formalnych, dlatego że nie spotykaliśmy się dotychczas z praktyką zmiany dyrektywy drogą decyzji. Musimy też wiedzieć, że to jest ewentualny pierwszy etap, dlatego że gdyby ta decyzja została przyjęta – ona jest procedowana w drodze kodecyzji – to będzie pierwszym etapem do tego, żeby podwyższyć, jeśli chodzi o dwutlenek węgla, cele redukcyjne już na rok 2020.Dlatego jest to przez nas bezpośrednio monitorowane i dlatego prosimy Komisję i prezydencję o szczegółową informację, na jakim etapie jesteśmy z tym aktem prawnym.

Dyskusja odbywa się w grupie roboczej i większość delegacji, jak na razie, zachowuje powściągliwość, tzn. zgłasza zastrzeżenia analityczne. Wydaje mi się, że taka dyskusja ministrów albo wskazanie przez nich, że to nie jest punkt techniczny, tylko punkt absolutnie pierwszoplanowy, polityczny, jest istotne.

Najważniejszą dyskusją, najważniejszym punktem na tym posiedzeniu Rady będzie dyskusja na temat konkluzji przygotowujących UE do kolejnej konferencji klimatycznej w Doha. Te konkluzje będą bazą mandatu negocjacyjnego. Są one w dużej mierze już uzgodnione. Mamy dwa punkty, które są nieuzgodnione. To są kwestie związane z tym, w jaki sposób UE określi poziom zobowiązań w drugim okresie rozliczeniowym oraz, w jaki sposób UE będzie negocjowała miejsce tych uprawnień, którymi można handlować w związku z osiągniętymi redukcjami. W tych dwóch punktach konkluzje nie są uzgodnione. Przewiduję w kwestii tych konkluzji dosyć emocjonalną dyskusję.

Poza tym będą przyjmowane konkluzje dotyczące podsumowania konferencji w Rio. Będzie jeszcze pięć pozostałych punktów w sprawach różnych, ale one zasadniczo nie są kontrowersyjne. Macie je państwo w porządku dostarczonym po posiedzeniu Komitetu Europejskiego Rady Ministrów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Jeśli chodzi o dokument dotyczący recyklingu statków, to był on już omawiany na posiedzeniu Komisji. Czy ktoś z państwa ma ochotę zabrać głos w tym punkcie? Pan poseł Szyszko.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, mnie się wydaje, że stanowisko rządu jest dobre, dlatego że zezwolenie na to, aby można było decyzją zmieniać założenia dyrektywy, jest troszeczkę karkołomnym pomysłem z punktu widzenia prawa UE. Dla mnie jest to w ogóle coś niesamowitego, ale widać, że Komisja Europejska dąży za wszelką cenę do tego, żeby ręcznie sterować tym, co może być niezwykle szkodliwe dla Polski. Notabene, rozpoczęcie tego procesu to jest nic innego, jak rozpoczęcie renegocjacji pakietu klimatycznego, tylko że przez Komisję Europejską, a nie przez państwa stowarzyszone.

Chcę przypomnieć, że wzmocnieniem tego będzie to, co podjął Sejm, czyli jednomyślna w gruncie rzeczy uchwała krytycznie podchodząca do polityki klimatycznej UE, do sprawy redukcji emisji gazów cieplarnianych do roku 2050. Sejm wyraził również bardzo krytyczną opinię o polityce UE w stosunku do roku 2020, a więc do pakietu kli-

matyczno-energetycznego. Tylko jedna osoba się sprzeciwiła, a więc uważam, że jest to duże wzmocnienie, również rządu.

Chcę powiedzieć, że właśnie wróciliśmy z Brukseli. Były trzydniowe warsztaty i sympozjum na temat gospodarowania dwutlenkiem węgla i odnawialnych źródeł energii, jako szansa zrównoważonego rozwoju Europy. Tam również pakiet klimatyczno-energetyczny został dość krytycznie oceniony, a to sympozjum odbywało się rzeczywiście w układzie międzynarodowym. Uczestniczyli w nim np. matematycy, którzy tworzyli podwaliny Konwencji Klimatycznej. Stwierdzono, że pakiet klimatyczno-energetyczny, mimo że jego genezą jest Konwencja Klimatyczna i Protokół z Kioto, nie ma wiele wspólnego z podpisanymi i ratyfikowanymi przez UE dokumentami. W związku z tym jest niezwykle szkodliwy dla niektórych państw UE i powinien być renegocjowany .

Panie ministrze, ma pan następny atut do swego rodzaju walki z Komisją Europejską, a ta inicjatywa, nazwijmy to legislacyjna, UE powinna być rzeczywiście wyeliminowana. Cieszę się, że takie jest również, jak pan powiedział w dzisiejszej informacji, stanowisko wielu innych państw UE. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, proszę mi powiedzieć, gdzie Komisja znajduje podstawy prawne do tych aktów delegowanych, o których pan mówił? Bo jeśli to ma być, jak pan powiedział, wstęp do tego, żeby ręcznie ingerować w ceny, co my wiemy, bo już raz powstał w głowie pani komisarz pomysł, żeby ręcznie ustalać ceny poprzez wycofywanie części uprawnień do emisji z rynku, żeby robić to pod osłoną decyzji administracyjnych. Gdzie Komisja znajduje podstawy prawne do tego typu aktów delegowanych? Trzeba to zablokować na poziomie czysto prawnym i nie dyskutować o meritum, tylko zakwestionować samą podstawę do tworzenia tego typu aktów delegowanych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Pan Andrzej Grzyb, poseł do PE, proszę bardzo.

Poseł do PE Andrzej Grzyb:

Panie przewodniczący, przepraszam, że zabieram głos i przedłużam posiedzenie, ale wydaje mi się, że w tej chwili istnieje bardzo ścisła wspólnota interesów różnych reprezentantów w tej sprawie, należy te wysiłki zjednoczyć. Szkoda, że nie udało się znaleźć żadnej podstawy prawnej, że została naruszona zasada subsydiarności. Z uśmiechem to powiem, bo niestety wszystkie opinie wskazują na to, że ta zasada nie została złamana i Sejm nie mógł w tej sprawie wypowiedzieć się negatywnie.

Wydaje mi się, że cała argumentacja związana ze sprzeciwem wobec ręcznego sterowania, jak mówimy, handlem emisjami, w warunkach, kiedy cena za uprawnienie do emisji znacząco jest niższa od oczekiwanej, jest po prostu dosyć skandaliczna i wszyscy się w tej kwestii zgadzamy.

Czy mamy pełne przekonanie, że strona polska wyczerpała wszystkie argumenty prawne – mówię również o naszej reprezentacji w PE – aby skutecznie zablokować ten sposób istotną zmianę całego pakietu klimatycznego, która *de facto* powinna być uregulowana aktem normatywnym, a nie decyzją. Czy gdyby ręczny sposób zmiany tych uprawnień do decyzji stał się faktem, znajdziemy motywację do tego, aby zaskarżyć to do ETS? Nie bardzo wierzę, panie ministrze, w to, żeby udało się zmienić podstawę prawną, jeżeli chodzi o rozpatrywanie tego aktu, a to z tego powodu, że PE nie chce rezygnować z uprawnień, w których jest kodecyzja. W tym właśnie widzę pewną słabość, jeżeli chodzi o zmianę podstawy prawnej, na którą państwo powoływali się przy rozpatrywaniu stanowisku, jeżeli, oczywiście, nic się nie zmieniło od tamtego momentu.

Oczywiście jesteśmy gotowi, to jest deklaracja wszystkich kolegów, którzy w jakiś sposób są w to zaangażowani na różnych etapach, aby wspomóc polskie stanowisko i polską argumentację przy rozgrywaniu tego w PE. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Więcej zgłoszeń nie widzę, natomiast widzę, że wszyscy stoimy po tej samej stronie i mamy podobne podejście do problematyki ochrony klimatu. Panie ministrze, teraz pańska kolej.

Minister środowiska Marcin Korolec:

Dziękuję, panie przewodniczący. Po pierwsze, chciałem podziękować za tę uchwałę, która była przyjęta w zeszłym tygodniu, popierającą rząd i wskazującą na potrzebę racjonalnej polityki klimatycznej w UE. To jest uchwała, która nas wzmacnia, wzmacnia rząd, powiedziałbym, w szczególności, jeśli chodzi o negocjacje międzynarodowe. Dlatego że, jeżeli ta uchwała została przyjęta praktycznie jednomyślnie i przy tak dużej obecności posłów na sali, wskazuje to na to, co może być ratyfikowane w polskim parlamencie, a co nie. Mówię tutaj w szczególności o kształcie drugiego okresu rozliczeniowego Protokołu z Kioto.

Odpowiadając na pytanie szczegółowe pana posła Szczerskiego chcę powiedzieć, że konstrukcja prawna, jaka jest przyjęta, jest konstrukcją piętrową. Dzisiaj Komisja wyszła z inicjatywą decyzji, która jest przyjmowana w kodecyzji PE i Rady. Jeżeli ta decyzja zostanie przyjęta, to dopiero wtedy będzie podstawą do przyjęcia rozporządzenia w procesie komitologicznym. Jest to piętrowa konstrukcja wymyślona przez prawników Komisji.

Zwracam uwagę na to, że jest to inicjatywa podjęta na własną odpowiedzialność przez Komisję Europejską, bez mandatu Rady, ale zwracam też uwagę na to, że jest to proces kodecyzyjny, czyli mamy do czynienia z podejmowaniem decyzji większością głosów, czy to w Radzie, czy w PE. Niestety, nie mamy tutaj podstaw, żeby żądać jednomyślności, co oczywiście utrudnia osiągnięcie dobrego celu. Z drugiej strony, ponieważ to jest enigmatyczny, jednozdaniowy projekt: „W celu zapewnienia prawidłowego funkcjonowania rynku Komisja może wycofać z rynku część uprawnień”, bez precyzyjnej narracji, bo co to znaczy „prawidłowe funkcjonowanie rynku”, to większość państw ma do tego bardzo poważne zastrzeżenia.

W związku z tym, że jest to proces kodecyzyjny, wydaje się, że zadania są podzielone pomiędzy reprezentantów rządu, grupę roboczą, COREPER i Radę, jak też członków PE. Wydaje mi się, że ten projekt decyzji jest groźny z punktu widzenia polityki klimatycznej, jak też z punktu widzenia równowagi międzyinstytucjonalnej, bo jeżeli dałoby się wprowadzić tego typu regulacje, dając tak poważne uprawnienia Komisji Europejskiej i to bez bezpiecznika w postaci decyzji Rady czy ingerencji PE, to podejrzewam, że podobne projekty Komisja Europejska będzie przedstawiała również w innych obszarach, nie tylko związanych z polityką klimatyczną.

Zwracałem uwagę polskich posłów do PE na to, że mamy do czynienia z aktem prawnym, który jest problematyczny co do swojej istoty, a ta problematyczność daleko wykracza poza domenę polityki klimatycznej i dotyczy równowagi międzyinstytucjonalnej. To jest element nadmiernych uprawnień Komisji, który powoduje poważne obiekcje w ramach prac Rady np. delegacji brytyjskiej. Nie wiem, jak to jest wśród posłów brytyjskich w PE, ale w ramach prac Rady cały szereg delegacji krajowych, które naturalnie sprzyjają polityce klimatycznej, akurat do tego przepisu, do tej propozycji ma poważne zastrzeżenia.

Mam nadzieję, że da się tę dyskusję zatrzymać, a Komisja dojdzie do wniosku, że nie ma tutaj żadnej perspektywy. Natomiast formalnie jest to proces kodecyzji i to też musimy mieć na uwadze. Rozmawiałem na ten temat dwa tygodnie temu na, zorganizowanym w Warszawie posiedzeniu ministrów środowiska Grupy Wyszehradzkiej, Rumunii i Bułgarii. Szukamy cały czas poparcia państw regionu, ale będziemy musieli też szukać poparcia państw wykraczających poza region. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo za wyjaśnienie. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości… Jeszcze pan poseł Szyszko, proszę bardzo.

Poseł Jan Szyszko (PiS):

Dosyć szybko przechodzimy nad sprawami niezwykle ważnymi dla polskiej gospodarki. Panie ministrze, odnośnie do renegocjacji pakietu klimatyczno-energetycznego sam pan chyba przyzna mi rację, że próba czy też inicjatywa Komisji, to jest nic innego jak rozpoczęcie renegocjacji od początku. To jest fundament w pewnym sensie. Dobrze, żebyśmy to sobie jasno powiedzieli.

Druga rzecz, zakładając ten wydźwięk naszego powrotu z Brukseli, że jest wpływ koncentracji dwutlenku węgla na zmiany klimatyczne, a nie odwrotnie – zmian klimatycznych na koncentrację dwutlenku węgla – to nie jest udowodnione – mówię wśród tych, którzy tworzyli Konwencję Klimatyczną – stwierdzam po analizie pakiet klimatyczno-energetyczny, że te trzy ustawy nie powinny się powoływać na ideologię zmian klimatycznych Konwencji Klimatycznej, gdyż nie ma to specjalnie wiele wspólnego z ideą, która jest zwarta w Konwencji Klimatycznej.

Z tego również powodu można powiedzieć, że pakiet klimatyczno-energetyczny powinien ulec renegocjacjom. To jest tylko mój punkt widzenia i wnioski z wczorajszej konferencji w Brukseli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję za przedstawienie swojego punktu widzenia. Prawdopodobnie niedużo różni się on od punktu widzenia pozostałych uczestników naszego spotkania. Teraz już mogę stwierdzić, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych ustawodawczych UE na posiedzeniu Rady ds. Środowiska w dniu 25 października 2012 r. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VI porządku obrad.

Przechodzimy do pkt VII – rozpatrzenie informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych w dniach 25 i 26 października 2012 r. Rząd jest reprezentowany przez pana Michała Królikowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości. Bardzo proszę o przedstawienie stanowiska rządu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dziękuję za udzielenie głosu. W dniach 25 i 26 października 2012 roku odbędzie się Rada JHA. W trakcie dwóch dni zostaną omówione kwestie z zakresu właściwości MSW, jak również MS. W zakresie punktów z listy „A" zaplanowano do rozpatrzenia dwa wnioski, z których jeden leży w zakresie właściwości ministra finansów. Natomiast w trakcie dnia właściwego dla ministra sprawiedliwości jeden z punktów, a mianowicie – wniosek dotyczący rozporządzenia PE i rady w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i swobodnym przepływem takich danych – COM(2012) 011 – leży we właściwościach Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji.

Chciałbym państwu przedstawić podstawowe informacje dotyczące porządku tej Rady oraz informacje o tezach i stanowisku, jakie ma zająć przedstawiciel rządu polskiego. W ramach listy „A" zaplanowano do rozpatrzenia dwa wnioski. Jeden, to jest COM(2011) 320, to zmieniony wniosek w sprawie dyrektywy PE i Rady, który ustanawia normy dotyczące przyjmowania osób ubiegających się o azyl. Jest to przekształcenie dotychczasowego wniosku. Jego celem jest dalsza harmonizacja standardów w zakresie warunków przyjmowania cudzoziemców ubiegających się w państwach członkowskich o ochronę międzynarodową. W szczególności należy zwrócić uwagę na gwarancje związane z procedurą orzekania o zatrzymaniu aplikanta, skróceniu okresu oczekiwania na dostęp do rynku pracy, procedury identyfikacji osób szczególnej troski i weryfikacji, czy ten status został przyznany prawidłowo. Bardzo ważny jest też, kontrowersyjny dla nas, element efektywnego środka odwoławczego do sądu bądź trybunału, który ma objąć badanie sprawy zarówno pod kątem faktów, jak i pod kątem prawa. Wymaga on podmiotu, który będzie dokonywał oceny w sposób podobny do oceny z udziałem sędziów. Istotnym elementem jest też struktura zapewnienia pomocy prawnej w postępowaniu,

które jest zainicjowane efektywnym środkiem odwoławczym, o którym powiedziałem przed chwilą.

Jeżeli chodzi o drugi punkt z list „A", to jest to wniosek dotyczący decyzji PE i Rady w sprawie unijnego mechanizmu ochrony ludności. Polska popiera stworzenie efektywniejszego i spójniejszego mechanizmu ochrony ludności, w szczególności popiera utworzenie centrum reagowania kryzysowego, które ułatwi komunikację podczas kryzysu, który angażuje zarówno instytucje ochrony ludności, jak i pomocy humanitarnej. Z jednej strony popieramy wzmocnienie europejskiego potencjału reagowania kryzysowego, ale z drugiej opowiadamy się za potrzebą takiego zorganizowania i wykorzystania tego potencjału, które będzie ukierunkowane na zarządzanie katastrofami oparte na analizie ryzyka. Chodzi o to, żeby działania te nie zmierzały do ujednolicenia planów zarządzania ryzykiem, tylko żeby uwzględniały szczegółowe kwestie lokalne, a w związku z tym, żeby reguła unijna nie zobowiązywała państw do przekazywania Komisji Europejskiej informacji wrażliwych, niejawnych, jak też pozwalała na wykorzystanie stworzonych w kraju dokumentów planistycznych. Uważamy to za najlepszy sposób wykorzystania potencjału pracy wykonanej w państwie członkowskim, w szczególności w Polsce. Nie dostrzegamy powodu, aby maksymalny stopień ujednolicania miał być przeprowadzony na poziomie UE.

Trzeba powiedzieć, że ten dokument jest dość ogólny. W dużej mierze propozycje, które są w nim zawarte, były już prezentowane w roku 2010 – to jest komunikat Komisji COM(2010) 600 – i na późniejszych spotkaniach zainteresowanych stron. Ten poziom ogólności powoduje, że wiele szczegółowych kwestii, wobec których będziemy formułować istotne stanowisko, w kwestiach, które będą miały istotne znaczenie, znajdzie się dopiero w aktach implementacyjnych czy delegowanych Komisji, których stworzenie przewiduje omawiany projekt. Dlatego przedstawiciel rządu dość starannie śledzi zakres tworzenia tych delegacji.

Jeżeli chodzi o obrady ustawodawcze, to w części ministra spraw wewnętrznych przewidziano dwa punkty. Pierwszy, COM(2011) 934, to jest wniosek dotyczący decyzji PE i Rady w sprawie unijnego mechanizmu ochrony ludności. Przepraszam, to jest to, o czym już państwu mówiłem. Tu będzie tylko dyskusja, czyli *state of play*. Tak naprawdę, przedstawiciel rządu tylko wysłucha tej informacji.

Drugim punktem są: COM(2011) 319, COM(2008) 820 i COM(2012) 254. Te dokumenty dotyczą wspólnego europejskiego systemu azylowego. Ich celem jest dokonanie harmonizacji przepisów i praktyki w państwach europejskich. Muszę powiedzieć, że Polska dołoży wszelkich starań, aby w możliwie krótkim czasie osiągnąć kompromis w negocjacjach prowadzonych nad wszystkimi czterema aktami prawnymi, które składają się na wspólny system azylowy. Umożliwi to realizację jednego z celów programu sztokholmskiego, to znaczy utworzenie wspólnego europejskiego systemu azylowego do końca 2012 roku.

W sierpniu, na wniosek pani przewodniczącej Fotygi odbyła się na posiedzeniu plenarnym debata poświęcona całemu temu pakietowi. Od tego czasu w pracach organów unijnych nie pojawiły się nowe elementy. Na razie w toku negocjacji nie pojawiły się także elementy stanowiące, w naszej ocenie, zagrożenie dla interesów Polski, które opisywaliśmy w stanowiskach rządu i które państwa Komisja przyjęła.

Tak jak powiedziałem, to jest cały mechanizm i informacja jest taka, że w zakresie dyrektywy proceduralnej została przeprowadzona jedna runda trilogu. Pozostaje jeszcze jeden istotny punkt sporny, podobnie jak w przypadku rozporządzenia dublińskiego. Jest to prawo do skutecznego środka odwoławczego, o którym już powiedziałem. Jest to dla nas istotne, bo w polskim systemie przyjęcie tego rozwiązania wymusiłoby istotną zmianę w zakresie funkcjonowania Rady ds. Uchodźców, która musiałaby przyjąć kształt trybunału. Mówi się o nim, jako o alternatywie dla sądu, czyli musiałby się tam znaleźć czynnik sądowy.

Jeżeli chodzi o rozporządzenie EURODAC, to tam właściwie nie ma żadnych nowych elementów. W tym zakresie mamy do czynienia tylko i wyłącznie ze *state of play*. Nie należy oczekiwać żadnych szczególnych debat ani decyzji, które będą przedstawione.

Jedynie w zakresie wniosku dotyczącego unijnego mechanizmu ludności planowane jest przeprowadzenie debat orientacyjnych.

Następnego dnia, zgodnie z tradycją, odbędzie się Rada ministrów właściwych do spraw sprawiedliwości. W tym zakresie również nie pojawiają się jakieś istotne punkty, które wymagałyby rozstrzygających decyzji czy zajęcia przez rząd rozstrzygającego stanowiska. Część tych dokumentów państwo już znają, bo były one przedmiotem obrad Komisji. Tak jest zwłaszcza w przypadku pierwszego dokumentu, czyli projektu dyrektywy PE i Rady w sprawie zamrożenia i konfiskaty dochodów pochodzących z działalności przestępczej w UE. Tutaj planuje się *state of play* i debatę orientacyjną. Dla przypomnienia, projekt ma na celu ustanowienie minimalnych norm prawnych w zakresie tzw. konfiskaty rozszerzonej i mrożenia mienia pochodzącego z przestępstwa. Celem jest wzmocnienie intensywności walki z przestępczością transgraniczną i zorganizowaną. Projekt dotyczy przede wszystkim przestępstw wymienionych w art. 83 ust. 2 TFUE, w przypadku których mamy do czynienia z największą kompetencją UE do działań harmonizacyjnych. Zgodnie z założeniami przewidziana jest także swobodna poszczególnych państw, aby tą regułą objąć także inne typy przestępstw. Projekt zakłada wprowadzenie mechanizmu zarządzania mieniem zagrożonym konfiskatą. W tym zakresie przewidziane są również pewne gwarancje procesowe dla tych osób.

Muszę powiedzieć, że w trakcie debaty orientacyjnej delegacja polska ma dość konsekwentnie zajmować stanowisko wstrzemięźliwe, tzn. z jednej strony popierać ogólny kierunek, a z drugiej opowiadać się za zawężeniem stosowania konfiskaty rozszerzonej do przestępczości zorganizowanej. Niepokoi nas zbyt niejasny zakres przesłanek stosowania tej konfiskaty, w szczególności wobec osób trzecich lub też osób, wobec których nie może być prowadzone postępowanie. Obawiamy się w szczególności tego, że w przypadku przyjęcia tego dokumentu w kształcie, w którym został zaproponowany, będzie zachodzić istotna sprzeczność z polską konstytucją.

Jeżeli chodzi o drugi punkt tej części Rady, to jest to projekt dyrektywy PE i Rady w sprawie sankcji karnych w przypadku wykorzystywania informacji poufnych i manipulacji na rynku. Podobnie, jest tu tylko informacja oraz debata orientacyjna. Dokument jest już państwu znany. Jest to projekt dyrektywy, którego celem jest wzmocnienie nadzoru nad działaniem rynku kapitałowego poprzez zapewnienie harmonizacji sankcji karnych związanych z ochroną przed działaniami podważającymi bezpieczeństwo, wiarygodność i prawidłowość działania tego rynku. Większość tych czynów, o których jest mowa w projekcie, jest już karalna w prawie polskim. Ważna informacja uzupełniająca komunikat dotyczący posiedzenia Rady z kwietnia 2012 r., na którym przyjęto częściowe podejście ogólne w stosunku do art. 5-13, jest takie, że 25 lipca 2012 Komisja Europejska dokonała uzupełnienia tego projektu. Polega ono na rozszerzeniu zakresu projektu przez wprowadzenie sankcji karnych za nowy typ czynu zabronionego, jakim miałaby być manipulacja wskaźnikami referencyjnymi, czyli EURIBOR i LIBOR. W tym zakresie ten element będzie przedmiotem debaty orientacyjnej. W jej trakcie będziemy podkreślać konieczność zapewnienia spójności pomiędzy systemem odpowiedzialności administracyjno-prawnej i karnej, czyli sankcjami administracyjnymi, karno-administracyjnymi i karnymi. W tym zakresie istotne dla nas jest zachowanie zasady *ne bis in idem*, czyli zakazu podwójnego karania za ten sam czyn w sytuacji, w której będzie można stosować obydwa reżimy jednocześnie, czyli sankcje karno-administracyjną i karną. Stanowisko rządu wobec tego dokumentu było przekazane Komisji 21 grudnia 2011 r. i zostało przez Komisję zaakceptowane.

Punkt trzeci to projekt dyrektywy PE i Rady w sprawie zwalczania nadużyć na szkodę interesów finansowych UE za pośrednictwem prawa karnego. W tej kwestii nie przewiduje się nawet debaty orientacyjnej. Jest przewidziana jedynie informacja w zakresie pierwszej prezentacji projektu. Komisja zaproponowała w tym dokumencie wspólne dla całej UE zdefiniowanie pojęcia nadużycia finansowego, czyli wprowadzenie definicji legalnej, a po drugie, określenie minimalnych jednolitych poziomów zarówno minimum, jak i maksimum sankcji karnych dla przestępstw o tym charakterze. Komisja podkreśla, zgodnie z naszym stanowiskiem, że ochrona prawno-karna ma charakter komplementarny dla środków administracyjnych i prawno-cywilnych. Dlatego też, nie ma w tym

zakresie potrzeby mocnego akcentowania zasady *ne bis in idem*, bo Komisja wyraźnie ją w tym dokumencie dostrzega. Dokument jest on państwu znany, został przedstawiony 7 września 2012 roku, a stanowisko w jego sprawie zostało przez szanowną Komisję przyjęte.

Punkt czwarty należy do właściwości ministra administracji i cyfryzacji, jeżeli chodzi o kompetencje dotyczące poszczególnych działów administracji publicznej. Jest to wniosek dotyczący rozporządzenia PE i Rady w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i swobodnym przepływem takich danych – COM(2012) 011. Jest to dalszy ciąg debaty nad tym rozporządzeniem w kontekście wcześniejszej dyskusji nad projektem dyrektywy ustanawiającej nowe ramy prawne ochrony danych osobowych w UE. Jest to jedna z najpoważniejszych debat, którą obecnie prowadzi komisarz Reding. Koncentruje się on wokół swojego istotnego działania prawodawczego. Celem tego rozporządzenia jest zapewnienie całościowej, jednolitej i spójnej polityki w zakresie prawa do ochrony danych osobowych. Wskazuje się tu na nowe wyzwania związane z rozwojem technologii. Na tym posiedzeniu Rady będziemy mieli do czynienia jedynie z przedstawieniem stanu prac nad tym dokumentem i wysłuchaniem informacji. Projekt został zaakceptowany przez Komisję Europejską 25 stycznia br. Obecne jego negocjacje są w fazie wstępnej. Jest to nieco inaczej niż w przypadku dyrektywy, nad którą debata jest bardziej zaawansowana i była przedmiotem obrad poprzedniej Rady ministrów sprawiedliwości. Było to przedostatnie posiedzenie Rady, ponieważ ostatnie nie zawierało punktu właściwego dla Ministra Sprawiedliwości. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Jak sam pan minister powiedział, wszystkie dokumenty, które się znajdują w informacji, były omawiane przez Komisję, niektóre kilkakrotnie. Mam pytanie do państwa, czy ktoś chciałby zabrać głos w tym punkcie? Pani przewodnicząca Fotyga, proszę bardzo.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, bardzo dziękuję za komplement pod moim adresem, że debata plenarna może się odbyć na mój wniosek. Znam regulamin Sejmu i wiem, że tak się nie działo. Wręcz przeciwnie, odnoszę wrażenie, że była to debata na życzenie rządu, koalicji rządowej. Chodziło o to, żeby uzyskać szerszy mandat dla stanowiska rządowego wobec krytyki, której poddano ten pakiet na forum Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Mówię w tej chwili o pakiecie azylowym. Chcę powtórzyć, że on ma bardzo wątpliwe podstawy traktatowe. Wszystkie państwa członkowskie do spraw dotyczących uwspólnotowienia kwestii związanych z obszarem JHA podchodzą bardzo, ale to bardzo ostrożnie. U nas, powiedziałabym, odbywa się nieco siłowe przepychanie tej sprawy przez parlament narodowy.

Przykładem jest sprawozdanie, które, pomimo dość intensywnego tygodnia przeczytałam wczoraj wieczorem, bo dotarło do naszych skrzynek meilowych dość późno. Jest to sprawozdanie z pobytu na konferencji międzyparlamentarnej przedstawicieli komisji właściwej ds. sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Odbyła się ona na Cyprze i była między innymi poświęcona pakietowi azylowemu, wspólnej polityce azylowej. Ta konferencja, jeśli chodzi o uczestnictwo Polski, w sposób skandaliczny naruszała reprezentację. W imieniu Sejmu uczestniczyły w niej trzy osoby: pani poseł Bublewicz, pan poseł Gałażewski i pan senator Rulewski. To już nawet nie była koalicyjna delegacja, to była po prostu delegacja partii rządzącej. Podczas tej debaty, nie chcę się tu wypowiadać, mieliśmy do czynienia z niemałą manipulacją, ale niezupełnie się ona udała. Chcę tylko przypomnieć, że była duża grupa posłów, którzy głosowali za odrzuceniem tej informacji. Wobec takiej reprezentacji przy konsultacjach międzyparlamentarnych w tak ważnej sprawie, te wszystkie opowieści, które państwo prezentujecie w mediach i na forum parlamentu, na temat wzmocnionej roli parlamentów narodowych, są po prostu bajką.

Jest przepis w traktatach mówiący o tym, że bezpieczeństwo narodowe jest wyłączną kompetencją państwa członkowskiego. Zdaję sobie sprawę z istnienia innych przepisów, które mogą zmiękczać tę zasadę, ale sam ten przepis, który w tej chwili przytaczam, powoduje, że nie wolno tego przepychać w taki sposób przez parlament narodowy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Zanim oddam głos panu posłowi Szczerskiemu, mam prośbę do pana ministra, żeby nie komentował spraw sejmowych. Proszę bardzo, pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Rozumiem, że pan minister Królikowski reprezentuje też MSW, skoro jest jedynym przedstawicielem rządu prezentującym ten punkt. Bo chciałem się odnieść do punktu dotyczącego, jak rozumiem, kompetencji MSW, czyli kwestii cudzoziemców. Mamy w tej chwili w Polsce ogromne protesty cudzoziemców, łącznie z głodówkami, związane bezpośrednio z prawem europejskim, które jest wdrażane w Polsce, czy też z jego brakiem. Chciałem zapytać pana ministra Królikowskiego, jako reprezentanta rządu w tym punkcie, w jaki sposób rząd reaguje na kwestie cudzoziemców, jak proponowane w punkcie „A", czyli już bez dyskusji, akty prawne odpowiadają na postulaty, które cudzoziemcy zgłaszają w swoich protestach w Polsce.

Drugi punkt dotyczy bezpośrednio ministra sprawiedliwości. Muszę powiedzieć, że jestem zaskoczony tym, że rząd dość łatwo przechodzi nad harmonizacją prawa karnego w Polsce przez UE. Jak widzę, w skutkach prawnych piszą państwo, że ewentualne wejście w życie tej dyrektywy będzie wymagało nowelizacji Kodeksu karnego w Polsce, czyli już nie kwestii proceduralnych, ale Kodeksu karnego, a to jest rzecz, która powinna być przedmiotem głębszej refleksji ze strony ministra sprawiedliwości i informacji dla nas. Rozumiem, że już mamy do czynienia z nowelizacjami Kodeksu karnego pod prawo europejskie, zwłaszcza w tym obszarze. Zwracam dzisiaj szczególnie uwagę na tak wrażliwe kwestie, jak sprawy majątkowe, obrotu finansowego i bezpieczeństwa. Jak wiemy, sprawa Amber Gold i to, co z niej wynika także, dzisiejszy raport wewnętrzny, z którego okazuje się, że prokuratura sobie nie radzi z kwestiami ścigania przestępstw finansowych i majątkowych, to chyba wymaga odrębnej dyskusji, a te punkty, które pan minister tutaj zaprezentował tylko pobieżnie, dlatego że dotyczy to bardzo wrażliwego obszaru działania państwa polskiego, tam gdzie to państwo nie działa. Ten dzisiejszy raport, o którym piszą media, że prokuratura sobie nie radzi ze śledztwami w sprawach finansowych, jak na to nałożymy tę harmonizację, która dzieje się przez UE i dotyczy wprost polskiego prawa karnego, to wszystko to razem tworzy bardzo poważną mieszankę, która wymaga odrębnego zastanowienia i głębszej dyskusji, pewnie także z udziałem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. Na temat, powiedzmy, oceny rządu, są rozbieżności wśród członków Komisji. Ale wróćmy do tematu. Czy ktoś chciałby w tym punkcie zabrać głos? Nie. Panie ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MS Michał Królikowski:

Dziękuję bardzo. Po pierwsze, podtrzymam wypowiedź dotyczącą roli sprawczej pani przewodniczącej, bo myślę, że na tym polega sens kontroli parlamentarnej nad działalnością rządu w zakresie reprezentacji państwa polskiego w organach UE, jak również sens udziału opozycji w tej Komisji. Jeszcze raz w imieniu rządu chciałem bardzo podziękować za wywołanie tego tematu i możliwość przeprowadzenia debaty. Zawsze z przyjemnością jestem gotów te rozmowy dalej prowadzić.

Nie wdając się bardzo szczegółowo w ten podstawowy zarzut, który pani przewodnicząca formułuje, a który rozumiem, chcę wskazać, że rzeczywiście jest tak, że Traktat jest dokumentem dość złożonym i pewne rozstrzygnięcia na siebie zachodzą. Chcę jednak zwrócić uwagę na to, że zarówno z art. 67 i 78 wynika takie uprawnienie Unii, które w jakiejś mierze równoważy tę tezę, którą pani przewodnicząca wskazuje, powołując się na przepis mówiący o wyłącznej kompetencji państwa w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa narodowego czy państwowego.

Myślę, że dalej możemy o tym rozmawiać, natomiast z pewnością jest tak, że to rozstrzygnięcie, na które powołuje się pani przewodnicząca, nie odbiera znaczenia art. 67 ust. 2 i art. 78. Myślę, że dobrze, iż pani przewodnicząca zwraca na to uwagę, bo będzie to dla nas wyznacznik w zakresie tego, żeby podchodzić w sposób mitygujący do nadmiernych zapędów UE.

Jeżeli natomiast chodzi o wypowiedź pana posła Szczerskiego, to rozumiem, że pierwsza część tego pytania odnosiła się do protestów Gruzinów, którzy narzekają na warunki panujące w ośrodku dla cudzoziemców. Po pierwsze, warunki w tych ośrodkach, które dzisiaj funkcjonują na terytorium RP, są zgodne ze standardami europejskimi. Na posiedzeniu Rady będzie informacja o dalszym budowaniu tego systemu i tworzeniu nowych reguł, natomiast na tym etapie nie ma żadnej sprzeczności pomiędzy działaniem i polityką rządu a stanowiskiem i regułami unijnymi. Za prowadzenie tej polityki jest odpowiedzialny Urząd do spraw Cudzoziemców. Bardzo proszę, żeby w tym zakresie przyjąć informację, że nastąpiła reakcja na te wydarzenia, natomiast nie jestem gotowy w tym momencie, aby bardzo szczegółowo zreferować konkretne czynności, które ten urząd podjął. Nie jestem do tego przygotowany, dlatego że w tym znaczeniu pozostaje to poza przedmiotem dzisiejszego posiedzenia Komisji.

Jeżeli chodzi o drugą część wypowiedzi, czyli o harmonizację prawa karnego, która jest mi szczególnie bliska z powodów zainteresowań naukowych, to muszę powiedzieć, że w tym zakresie rzeczywiście osłabła działalność Komisji i obecnie nie mamy już dużego wysypu projektów harmonizujących normy minimalne w zakresie prawa karnego materialnego. W mniejszej liczbie pojawiają się projekty z zakresu prawa karnego procesowego. Ostatnio Sejm przyjął ustawę nowelizującą k.p.k., implementującą kwestie dotyczące kolizji jurysdykcji.

Natomiast dokładnie ten problem, na który powołuje się pan poseł, czyli konfiskata rozszerzona, jest przedmiotem, który pozostaje w bardzo poważnym zainteresowaniu moim osobiście i rządu, a to z kilku powodów. Po pierwsze, dlatego że ten przedmiot, tak naprawdę jest przedmiot rozmowy, jakim jest regulacja prawna tzw. przepadku, jako środka karnego czy też środka restytucyjnego w prawie karnym. Jest to szczególnie pilnie przeze mnie śledzone, dlatego że w naszym parlamencie narodowym znajdują się dwa projekty zmiany przepisu art. 45 Kodeksu karnego. Jeden przedstawił klub PiS, drugi Solidarna Polska. Radykalnie zmieniają one zarówno reguły materialno-prawne, jak i procesowe, w stronę stosowania domniemań mówiących o pochodzeniu majątku i zamrażaniu, jak również przepadku tego majątku w sytuacji, w której bardzo trudno będzie dowieść, że pochodzi on z innego źródła. Te dwa projekty idą dalej, tak naprawdę, niż to, co dzisiaj jest przedmiotem dyskusji w Radzie. Zwrócę uwagę na to, że propozycja PiS w zakresie zmiany przepadku jest zgodna z tendencją, która pojawia się w UE. W związku z tym rozumiem, że uwaga o nadmiernie szybkiej implementacji prawa unijnego nie jest zasadna.

Drugim powodem, dla którego ta sprawa jest przedmiotem mojej uwagi, jest to, że ten dokument, który jest dzisiaj zaprezentowany przez Radę i jest przedmiotem negocjacji, jest bardzo niedookreślony. Kwestia ochrony własności, a w szczególności stosowania systemu zamrażania lub konfiskaty własności osób trzecich lub też osób, które są oskarżonymi, ale ze względu na to, że ich nie można ująć albo umierają w trakcie procesu i nie można zakończyć postępowania karnego, jest systemem oferującym taką możliwość konfiskaty, opartą na domniemaniach, która budzi wątpliwość pod kątem zgodności z polską konstytucją. W tym zakresie szukamy takiego rozwiązania, takie ostrożne stanowisko prezentujemy w pracach Rady, aby nie doprowadzić do tego, żeby rozwiązanie przyjęte przez Unię było nadmiernie restrykcyjne i nadmiernie ingerowało w porządek konstytucyjny w Polsce.

Trzecim powodem, dla którego zagadnienie rozszerzonej konfiskaty jest przedmiotem mojego zainteresowania, jest to, że w perspektywie kilku miesięcy chciałbym Sejmowi przedstawić projekt nowelizacji części ogólnej Kodeksu karnego. W zakresie tej nowelizacji pojawi się między innymi korekta art. 45, która rzeczywiście rozszerzy możliwość stosowania konfiskaty rozszerzonej, czyli od osób trzecich czy od osób, których brak, ze względu na ich śmierć lub ukrywanie się, uniemożliwia zakończenie postępowania karnego, ale w takim zakresie, w jakim, w mojej ocenie, będzie to zgodne z konstytucją. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo za te szczegółowe odpowiedzi. Komisja podzieliła wątpliwości zgłaszane przez rząd wobec niektórych aktów prawnych. Przypominam, że jesteśmy w początkowej fazie tworzenia aktów prawnych UE i to, jaki kształt one przybiorą, zależy od biegu wydarzeń. Pan poseł Szczerski jeszcze chciałby coś dodać, tak?

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Mam krótką uwagę do pana ministra. Temat cudzoziemców – to nie jest tak, że może pan to zwekslować na Urząd do spraw Cudzoziemców, bo oni tam trafiają i skarżą się na decyzje polskich sądów, skarżą się na współpracę pomiędzy Urzędem do spraw Cudzoziemców i polskimi sądami. Po prostu, zwracam uwagę pana, jako przedstawiciela MS, na ten problem, bo to trochę wstyd, żebyśmy mieli protesty głodowe w polskich ośrodkach. A procedura jest taka, że uczestniczą w niej polskie sądy, więc nie jest to wyłącznie kwestia administracyjna Urzędu do spraw Cudzoziemców. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję za zwrócenie uwagi na problem. Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów ustawodawczych UE na posiedzeniu Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych w dniach 25 i 26 października 2012 r. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VII.

Powracamy do pkt II – rozpatrzenie zmienionego wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającego wspólne przepisy dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego, Funduszu Spójności, Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego, objętych zakresem wspólnych ram strategicznych oraz ustanawiającego przepisy ogólne dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego i Funduszu Spójności, oraz uchylającego rozporządzenie Rady (WE) nr 1083/2006 (COM(2012) 496 wersja ostateczna).

Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Konrada Niklewicza, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska rządu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Konrad Niklewicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, może dodam do moich wyjaśnień trochę kontekstu zdarzeń z ostatnich tygodni i miesięcy. 11 września br. Komisja opublikowała propozycję zmian w rozporządzeniu ramowym, która przewidywała dodanie do niego załącznika nr I, który zawierałby elementy wspólnych ram strategicznych, dostosowanie art. 10-12 do zawartości wspólnych ram strategicznych i koncepcji Komisji Europejskiej dotyczącą roli tego dokumentu. Komisja w swojej propozycji zawarła indykatywne działania o wysokiej europejskiej wartości dodanej – to cytat z dokumentu – oraz priorytet współpracy w formie aktu delegowanego. Ta ostatnia propozycja Komisji Europejskiej jest sprzeczna z wcześniejszym stanowiskiem Rady i PE.

Zgodnie z wolą Rady i PE wspólne ramy strategiczne stały się częścią rozporządzenia ramowego, natomiast istniejące w poprzednim projekcie Komisji tzw. kluczowe działania – *Key Actions* – zostały zastąpione sformułowaniem „indykatywne działania", przez co ich znaczenie zostało osłabione, jeżeli porównać to z zapisem oryginalnych propozycji Komisji Europejskiej z października 2011 r. Trzeba jednak podkreślić, że wiele elementów tej nowej propozycji Komisji jest nadal opartych na dotychczasowym jej stanowisku, bez uwzględnienia stanowisk państw członkowskich czy zaakceptowanych przez Radę kompromisów prezydencji.

Obecna propozycja Komisji Europejskiej nie do końca odpowiada polskiemu stanowisku dotyczącemu roli tego dokumentu w programowaniu polityki spójności na lata 2014-2020. W naszej opinii, wspólne ramy strategiczne należą do istotnych elementów rozporządzenia ramowego i powinny przede wszystkim prezentować strategiczne kierunki zintegrowanej interwencji funduszy polityki spójności, drugiego filara Wspólnej Polityki Rolnej oraz Wspólnej Polityki Rybołówstwa.

Opracowaniem wspólnych ram strategicznych powinna zająć się Komisja, na podstawie kompleksowej analizy kluczowych wyzwań terytorialnych dla poszczególnych typów terytoriów, a ich przyjmowaniem Rada i PE. Ewentualna rewizja wspólnych ram strategicznych powinna następować wyłącznie w razie wystąpienia zasadniczych zmian w sytuacji społeczno-gospodarczej Unii. Nie widzimy uzasadnienia dla umieszczania w tego typu dokumencie orientacyjnych działań o wysokiej europejskiej wartości dodanej – to znów cytat z propozycji Komisji – lub – kolejny cytat – zasad realizacji. Uważamy, że elementy programowania, inne niż cele tematyczne lub priorytety inwestycyjne, ze względu przede wszystkim na stopień szczegółowości, powinny być wyłącznie przedmiotem dokumentów roboczych Komisji. Tak było dotychczas praktykowane w odniesieniu do samego załącznika nr I rozporządzenia ramowego.

Uważamy, że przepisy dotyczące poszczególnych obszarów interwencji funduszy objętych wspólnymi ramami strategicznymi muszą być zgodne z przepisami zawartymi w projektach rozporządzeń funduszowych i nie powinny, to ważna uwaga, nakładać dodatkowych nadmiernych wymagań, które nie zostały przewidziane w projektach rozporządzeń funduszowych. Nasze zadowolenie budzi stwierdzenie, że analiza wyzwań terytorialnych jest niezbędna, żeby zidentyfikować potencjalne obszary działań i ustalić ich hierarchię. Nie jest dla nas zrozumiałe, dlatego wyzwania terytorialne są, zdaniem Komisji, czymś odrębnym niż np. zmiany klimatu, dostępność lub zmiany demograficzne. Dlaczego rozdział im dedykowany jest zdominowany kwestiami koordynacji z uszczerbkiem dla innych, bardzo ważnych elementów składających się na to, co my nazywamy podejściem terytorialnym. Chodzi np. o zróżnicowane konteksty społeczno-gospodarcze na poszczególnych terytoriach Unii.

Pozostałe części, dotyczące koordynacji, są pomocne w ustaleniu synergii funduszy polityki spójności z innymi instrumentami. Kwestie te mogą być z powodzeniem przedmiotem dokumentu roboczego Komisji, jak już wcześniej wspomniałem. Brakuje nam natomiast propozycji konkretnych mechanizmów koordynacji polityk UE na poziomie Komisji, spójnych zasad ich realizacji i ścisłej koordynacji funduszy wspólnych ram strategicznych, w szczególności w odniesieniu do instrumentów rozwoju terytorialnego, w tym instrumentu „Rozwój kierowany przez społeczność lokalną".

Dodam jeszcze, że wprowadzanie coraz to nowych elementów do podstaw programowania, jak *de facto* robi Komisja, oraz dodatkowe rozdrabnianie już istniejących elementów, bardzo znacząco utrudni przygotowanie klarownych programów operacyjnych, a taki powinien być ostateczny efekt wspólnych prac.

Ze względu na wagę tematyki związanej ze wspólnymi ramami strategicznymi prezydencja cypryjska zadecydowała, że zostanie ona wyłączona z bloków, które miały być zatwierdzone przez Radę UE na posiedzeniu 16 października. Do tematu WRS grupa B05 powróci po tej dacie. Celem prezydencji cypryjskiej, tak wynika z naszych informacji, jest zatwierdzenie załącznika i art. 10-12 rozporządzenia na kolejnym posiedzeniu Rady ds. Ogólnych w listopadzie, wraz z blokiem zarządzanie finansowe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. Pan Waldemar Sługocki jest posłem sprawozdawcą tego tematu. Proszę bardzo.

Poseł Waldemar Sługocki (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, bardzo państwa przepraszam za niedogodności, ale dziękuję za wyrozumiałość i przeniesienie tego punktu właśnie na ten czas.

Pełna zgoda z panem ministrem i stanowiskiem rządu w kwestii rozporządzenia ogólnego regulującego funkcjonowanie czterech funduszy: Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego, Europejskiego Funduszu Rolnego i Rybackiego, ale także Funduszu Spójności. Z dużym zainteresowaniem przebrnąłem przez lekturę 208 stron tego rozporządzenia. Chcę powiedzieć, że jako osoba, której polityka regionalna jest bardzo bliska, jestem bardzo zawiedziony treścią tego dokumentu. Dlaczego? O wielu tych wątkach mówił pan minister, ale jednego nie rozumiem. Wielość dokumentów, które sugeruje rozporządzenie, jak i kontekstów, które narzucają pewien reżim realizacji polityki spójności w latach 2004-2020, *de facto* przeczą jednej

z fundamentalnych zasad polityki strukturalnej, czyli zasadzie koncentracji środków na określonej liczbie celów i priorytetów.

Współczuję panu ministrowi i pani minister Bieńkowskiej, zadania mającego na celu nie tylko opracowanie i przygotowanie wspólnych ram strategicznych, ale, przede wszystkim, rozbicie tego i zoperacjonalizowanie na programy operacyjne. Przepisy tego rozporządzenia wskazują z jednej strony w sposób szalenie wyraźny, ku mojemu zaskoczeniu, na kontekst sektorowy, bagatelizują kontekst terytorialny, natomiast to, z czym rząd polski próbował w obecnej i byłej kadencji rządu zerwać, to jest właśnie ten wymiar sektorowy. Jeżeli chcemy w sposób racjonalny maksymalizować efektywność oddziaływania pieniędzy europejskich, przede wszystkim w ramach polityki spójności, i budować pewne sprzężenie pomiędzy Wspólną Polityką Rolną, zwłaszcza jej drugim filarem, to musimy podejść do programowania rozwoju regionalnego w sposób horyzontalny.

Niestety, budowanie nowej perspektywy finansowej w sensie programowym, na podstawie tego rozporządzenia, będzie szalenie trudne, ponieważ preferuje ono nie tylko podejście sektorowe, ale także preferuje pewne polityki w wymiarze europejskim. Musimy wiedzieć, że zarówno Wspólna Polityka Rolna, zwłaszcza jej drugi filar, jak i polityka spójności, powinny być wobec siebie komplementarne, ponieważ chodzi przede wszystkim o to, żeby zbudować układ rozwiązań dotyczących podejmowania inwestycji współfinansowanych ze środków europejskich. Musimy to robić w taki sposób, aby w pewnej przestrzeni, w naszym przypadku jest to Rzeczypospolita Polska, zbudować komplementarny układ inwestycji, które pozwolą ułożyć obraz z wielu kawałków, z wielu puzzli, które będą stanowić programy, a w ich ramach priorytety i działania poszczególnych programów.

Skoro rozporządzenie lansuje nieco inną filozofie, będzie to dość mocno, w mojej ocenie, utrudnione. Z tych informacji, jakie do mnie docierają z MRR, jestem przekonany, że te postulaty, które państwo lansują, m.in. przekazanie regionom zdecydowanie większego udziału w realizacji inwestycji współfinansowanych ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, zbudowanie programów dwufunduszowych, czyli finansowanych z Europejskiego Fundusz Rozwoju Regionalnego i Europejskiego Funduszu Społecznego, będą nadrabiać te ułomności, które sugeruje rozporządzenie, o którym dzisiaj rozmawiamy.

Myślę, że źle się dzieje, że nie rozmawiamy, tak jak poprzednim razem, o tym rozporządzeniu ogólnym w kontekście pozostałych rozporządzeń szczegółowych, które regulują poszczególne fundusze europejskie. Mam nadzieję, że nie będzie miała miejsca taka sytuacja, że rozwiązania zapisane w tamtych rozporządzeniach będą w opozycji do kwestii zapisanych w rozporządzeniu ogólnym.

W mojej ocenie jest to dokument, który w pewien niekonsekwentny sposób buduje kształt polityki spójności europejskiej, wykorzystując tę empirię, z którą mieliśmy do czynienia do tej pory. Przypomnę, że od 1989 roku mamy do czynienia z pierwszą wieloletnią perspektywą europejską. Myślę o polityce spójności. Do tej pory doświadczenia z poszczególnych okresów wieloletnich były wykorzystywane i w sposób pozytywny wpływały na kształt kolejnych perspektyw. Tutaj mamy, nie chcę powiedzieć, że dużą dowolność, ale nie mamy jednego czystego podejścia do polityki spójności w nowej perspektywie 2014-2020, co mnie po trosze smuci.

Mam jedno pytanie do pana ministra, bardzo techniczne. Jeżeli pan minister nie będzie potrafił odpowiedzieć, to bardzo proszę o odpowiedź w późniejszym terminie, nawet na piśmie, *à propos* płatności zaliczkowych. W art. 124 w pkt 1 i 2 są uregulowane kwestie dotyczące płatności zaliczkowych. Możemy się z tego dowiedzieć, że w roku 2014 Polska może otrzymać do 2% kwoty wsparcia z funduszy na cały okres programowania w ramach danego programu operacyjnego. W roku 2015 będzie to 1%, w roku 2016 również 1% i w latach 2016-2022 – tu jest pewna niekonsekwencja – 2%. W lit. c) mówimy, że w roku 2016 1%, potem w pkt 2, że w latach 2016-2022 – 2% Mam pytanie, czy 1 czy 2% w konsekwencji? Czy w kontekście kryzysu, także w wymiarze ogólnoeuropejskim, nie warto byłoby zapytać Komisję Europejską, czy poziom zaliczek mógłby być nieco wyższy. To tyle ode mnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Rozpoczynamy dyskusję. Pani przewodnicząca Fotyga zgłosiła się pierwsza. Proszę.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, żeby dobrze zrozumieć istotę tego dokumentu, chciałabym zadać panu pytanie natury nieco bardziej ogólnej. Jak, pana zdaniem, nowe zasady podejścia do polityki regionalnej, rozwojowej, pozwolą na poprawę i osiągnięcie rzeczywistej spójności, równe zasady czy poprawę zasady równej konkurencji między państwami członkowskimi UE w dziedzinie Wspólnej Polityki Rybackiej? Co się zmieni w stosunku do starych ram? Czy pakiet, który pan w tej chwili nam relacjonuje , poprawi sytuację polskich rybaków? W odniesieniu do rolnictwa myślę, że jest to nieco bardziej skomplikowane i wymagałoby specjalnego krótkiego seminarium.

Proszę tego nie postrzegać jako atakowanie pana, ale sądzę, że przydałaby się nam jakaś pogłębiona rozmowa na ten temat. Prawdę powiedziawszy, mamy w tej chwili do czynienia z tak wieloma i wielopłaszczyznowymi dokumentami, że powinniśmy spróbować bardzo dokładnie uchwycić równowagę w tym procesie reformującym. Myślę, że dla zrozumienia i uchwycenia tej równowagi, dla mnie osobiście przykład Wspólnej Polityki Rybackiej i Funduszu Rybackiego będzie bardzo dobry. To znaczy, w jakim stopniu? Czy reguła warunkowości też będzie funkcjonowała? Czy reguła przeznaczania środków w ramach funduszu tam, gdzie przyniesie to przypuszczalnie największą wartość dodaną dla całej UE, też będzie miała zastosowanie? Czy projektowe reguły przyznawania środków również tutaj będą miały zastosowanie? To są pytania, które mi się narzucają i proszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. Poseł Sellin, proszę.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Mam cztery pytania do pana ministra. Wspominał pan o tym, że rząd polski chce zakwestionować miejsce uprzywilejowanych celów, które mają być realizowane w ramach wspólnych ram strategicznych, bo one rzeczywiście są sformułowane niekorzystnie, z punktu widzenia polskiego interesu. Uprzywilejowane mają być wydatki dotyczące edukacji, badań, innowacji, efektywności energetycznej, zrównoważonego środowiska itd. Natomiast z punktu widzenia polskiego interesu w latach 2014-2020, to jest ciągle jeszcze inwestowanie w tak zwaną twardą infrastrukturę. Czy jesteśmy w stanie ten zapis w rozporządzeniu zmienić?

Drugie pytanie, przepraszam, może brakuje mi wiedzy, ale w tym dokumencie jest napisane, że fundusze objęte wspólnymi ramami strategicznymi należy koordynować nie tylko ze Wspólną Polityką Rolną i Wspólną Polityka Rybołówstwa, ale też z programem Horyzont 2020. Co to jest program Horyzont 2020?

Trzecie pytanie – wśród zaledwie czterech zasad horyzontalnych i przekrojowych celów politycznych, które wymieniono w tym rozporządzeniu, znajdujemy wśród czterech celów politycznych propagowanie równości mężczyzn i kobiet. Bardzo wysoko ta sprawa została postawiona. Czy jesteśmy w stanie wyeliminować ten niepotrzebny zapis, który wynika tylko z poprawności politycznej i z rozwojem ekonomicznym Europy dużego związku nie ma.

Czwarte pytanie – czy jesteśmy w stanie zmienić, czy będziemy o to zabiegać, żeby w ramach sumy, która jest przeznaczona na ten program, przywrócić właściwą pozycję finansowania regionów słabiej rozwiniętych? Tu mamy jedyny spadek z ponad 50 do 48,5%, natomiast więcej mamy dla regionów w okresie przejściowym i dla regionów lepiej rozwiniętych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. Pan poseł Szczerski.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam dwa pytania do pana ministra. Pierwsze dotyczy tego cudu statystycznego, który jest w art. 84. Co się dzieje z 5% środków, które są przeznaczone na fun-

dusze strukturalne? Spada, jak mówił pan minister Sellin, prawie o 2% udział regionów słabo rozwiniętych, prawie o 0,5% spada fundusz spójności, spadają też inne pozycje – gdzie jest rekompensata? Spada we wszystkich pozycjach, co znaczy, że gdzieś te pieniądze musiały pójść. Czy to chodzi o te 10 mld na „Łącząc Europę", bo jasno widać, jak są one odbierane z funduszy strukturalnych. Co się dzieje z tymi pieniędzmi? Alokacje spadają w każdej pozycji, a najbardziej, jak mówił pan poseł Sellin, w pozycji dla regionów najsłabiej rozwiniętych. Gdzie są te pieniądze? Art. 84 pokazuje jasno, że one są odbierane z funduszy strukturalnych. Nie wiem natomiast, gdzie one teraz lądują, skoro pieniędzy jest coraz mniej, j est mniej niż w poprzedniej propozycji. Co się dzieje z tymi pieniędzmi, których nie ma w alokacjach?

Drugie pytanie dotyczy umów partnerskich, bo jest to rzecz, wbrew pozorom, wcale niebłaha. Znika pojęcie, jak mi podpowiada poseł Sługocki, *Committee Support Framework* – CSF, a pojawia się w jej miejsce umowa partnerska. W czasie ostatniego spotkania z panem przewodniczącym Van Ropuyem, na którym byłem, powiedział on wyraźnie, że będzie naciskał na to, żeby przejść na kontraktowy system funduszy strukturalnych, w którym mamy *de facto* umowy dwustronne państwo-Komisja. Takie umowy można rozliczać w sposób zupełnie inny, metodą kontraktową. Dla takiego rozwiązania nie ma podstaw prawnych, bo nie może być kontraktu pomiędzy Komisją a państwem. Rozumiem, że próbuje się to obejście poprzez umowę partnerską jako formę, która zmienia jednak charakter podpisywanego dokumentu między państwem i Komisją na wsparcie z funduszy strukturalnych. Chciałem wiedzieć, jakie jest stanowisko Polski wobec umów partnerskich, wobec zamiany CSF na umowy partnerskie? Czy państwo spodziewają się jakichś konsekwencji tego kroku? Jakie mogą być dalsze tego następstwa? Na spotkaniu, na którym byłem, była na ten temat dyskusja, bo byli tam ludzie od funduszy strukturalnych, ten pomysł wzbudził bardzo daleko idącą, głęboką debatę. To są naprawdę bardzo poważne zmiany, proszę o to zapytać posłów: Olbrychta i Porębę, którzy się tym zajmują. Zmienia się charakter relacji, umowy pomiędzy państwem a Komisją Europejską. Chciałbym znać stanowisko polskiego rządu w kwestiach: znikających pieniędzy i umów partnerskich.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. Pan poseł Poręba zgłosił się do głosu.

Poseł do PE Tomasz Poręba:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, bardzo krótko, bo rozmawiamy dzisiaj o latach 2014-2020, o budżecie, o polityce spójności, o rozporządzeniach Komisji Europejskiej w tej sprawie. Chcę przypomnieć, że po raz pierwszy takie rozporządzenie Komisji Europejskiej pojawiło się 6 października 2011 roku, a więc w czasie polskiej prezydencji. Zostały w nim naszkicowane ramy, nie tylko finansowe, ale również rozwiązania, które, w naszym przekonaniu, są bardzo niekorzystne z punktu widzenia przyszłej absorpcji środków unijnych przez Polskę. Jest tak, ponieważ mówimy np. o kwalifikowalności VAT, a to jest sprawa niezwykle poważna. Dotychczas, w perspektywie finansowej 2007-2013 VAT jest wmieszany w inwestycje unijne. Według propozycji czy to prezydencji cypryjskiej, czy to duńskiej, czy propozycji Komisji Europejskiej – na szczęście VAT został obroniony na poziomie PE – cały czas jest forsowane, aby był on wyciągnięty z inwestycji, żeby beneficjenci ponosili koszty VAT.

To są niezwykle istotne sprawy, które, mam wrażenie, są troszeczkę na uboczu dyskusji o wielkości środków dla Polski w przyszłej perspektywie budżetowej. W Polsce na razie rozmawiamy o tym, ile będzie pieniędzy z przyszłego budżetu, natomiast nie koncentrujemy się na tym, że w propozycjach Komisji Europejskiej są zapisy skrajnie niekorzystne z punktu widzenia przyszłej absorpcji przez nas środków unijnych. Chodzi o kwalifikowalność VAT, warunkowość makroekonomiczna, czyli uzależnienie absorpcji środków od wysokości deficytu i długu publicznego, warunkowość *ex ante* – uzależnienie absorpcji środków unijnych od tego, jak polskie prawo jest skorelowane z prawem europejskim, wreszcie system korekty netto.

W tej perspektywie jest tak, że jeżeli jakiś projekt unijny nie uzyska na pewnym etapie oceny pozytywnej Brukseli, Komisji Europejskiej, to może być zastąpiony przez inny

projekt, a beneficjenci nie utracą środków. W nowym rozporządzeniu jest taka propozycja, że takie projekty przepadałyby bezpowrotnie.

To są bardzo niebezpieczne propozycje, które trzeba mieć na uwadze w kontekście negocjacji, które nas czekają. Poważnych negocjacji dotyczących przyszłej perspektywy finansowej, a w niej polityki spójności.

Mam pytanie do pana ministra – jakie jest stanowisko polskiego rządu, jeżeli chodzi o kwalifikowalność VAT? Jeżeli chodzi o warunkowość makroekonomiczną? Jeżeli chodzi o system korekty netto? Jakie zamierzacie podjąć kroki, żeby przekonać głównych płatników netto oraz Komisję Europejską i obronić zapisy korzystne dla Polski? Trzecie pytanie – na jakim etapie w tym momencie są negocjacje Polski z Komisją Europejską – w PE mieliśmy ostatnio debatę na ten temat – jeżeli chodzi o finalne decyzje dotyczące przyszłego kształtu budżetu UE?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. O głos prosi jeszcze pan poseł Sługocki, proszę bardzo.

Poseł Waldemar Sługocki (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, z panem posłem Porębą krótko chciałbym się podzielić refleksją. Sam, jak państwo pamiętają, na wiosnę podnosiłem te wątki, między innymi kwalifikowalność VAT – na niej chcę się skoncentrować. Przy czym chciałbym, żebyśmy mieli na uwadze bardzo istotną kwestię. Zdaję sobie sprawę z kontekstu i chcę wyraźnie, panie pośle, podkreślić, iż myślę, że *per saldo*, z punktu widzenia państwa polskiego, korzystne byłoby, aby VAT był kosztem kwalifikowanym. Proszę jednak zauważyć, że w tej perspektywie finansowej, np. w przypadku Funduszu Spójności i inwestycji z zakresu gospodarki wodnej czy wodno-ściekowej, VAT jest kosztem niekwalifikowanym, ale każdy beneficjent, który aplikuje o środki z Funduszu Spójności na ten cel, musi posiadać spółkę prawa handlowego, która ten VAT *de facto* odzyskuje. Nie pomniejsza to, przy założeniu, że VAT jest kosztem kwalifikowalnym – zdaję sobie sprawę z sytuacji makroekonomicznej Polski i polskich podmiotów, w tym samorządów – skali środków, która trafia na inwestycje prorozwojowe. Tylko na ten wątek chciałem zwrócić uwagę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MRR Konrad Niklewicz:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, zacznę od drobnej uwagi doprecyzowującej. Akt prawny, który, jak rozumiałem, miał być tematem dzisiejszego posiedzenia Komisji, dotyczy zbliżenia stanowiska Komisji, Rady i PE w sprawie roli, kształtu i sposobu przyjmowania wspólnych ram strategicznych, przewidzianych w projekcie rozporządzenia. Do tego tematu się przygotowałem. Natomiast wiele państwa pytań dotyczy wszystkiego, całej polityki spójności, każdego rozporządzenia, każdego elementu, łącznie z tym, że pytają mnie państwo o rzeczy, które są tematem negocjacji prowadzonych w ramach grupy WRF, które są w kompetencjach ministra spraw zagranicznych. To znacząco zawęża moją dzisiejszą możliwość odpowiedzi na państwa pytania, ponieważ staramy się w ramach rządu dość pieczołowicie trzymać zasady podziału, że za część negocjacji odpowiada MRR – za tę, w której mówimy przede wszystkim o zasadach wykorzystywania funduszy europejskich – natomiast za pozostałą część odpowiada MSZ.

Oczywiście znane mi jest stanowisko polskiego rządu w sprawie kwalifikowalności VAT. Odpowiadam już na pytanie pana posła Poręby. Polski rząd opowiada się za utrzymaniem obecnego systemu, w którym beneficjenci niebędący płatnikami VAT, mogą go zaliczyć do kosztów kwalifikowanych. Jeżeli zaś chodzi o warunkowość makroekonomiczną, to stanowisko polskiego rządu jest następujące – warunkowość tak, pod warunkiem jednak, że dotyczy wszystkich elementów związanych z budżetem UE, a więc nie tylko funduszy strukturalnych, ale również płatności w ramach Wspólnej Polityki Rolnej.

Przechodząc do nieco bardziej szczegółowych pytań, które mi tutaj zadano. Pani przewodnicząca Fotyga pytała, jakie są nowe zasady podejścia do polityki regionalnej, które pozwoliłyby osiągnąć faktyczną poprawę spójności terytorialnej. Odwołam się do aktu

prawnego, o którym dzisiaj Wysoka Komisja debatuje. Uważamy, że wspólne ramy strategiczne powinny stać się narzędziem koordynującym wszystkie elementy funduszy europejskich. Odpowiednie zapisy w ramach strategicznych, takie, jakich Polska i inne kraje, praktycznie wszystkie państwa członkowskie, się domagają, taką koordynację ułatwią. To w sensie strategicznym, ogólnym, przyczyni się do lepszej implementacji europejskich funduszy polityki spójności w kolejnej perspektywie budżetowej.

Dzisiejszy dokument nie odnosi się szczegółowo do przepisów dotyczących rozporządzenia o funduszu Wspólnej Polityki Rybołówstwa. Ciężko mi dodać do tego jakikolwiek komentarz. To wymagałoby, wydaje mi się, odrębnej debaty na odrębnym posiedzeniu Komisji, ale wówczas bardzo bym prosił, jako przedstawiciel MRR, o wcześniejsze sprecyzowanie, że o tym konkretnie będziemy rozmawiać. Wtedy do tego tematu odpowiednio się przygotujemy.

Pan poseł Sellin pytał , jakie jest nasze stanowisko w sprawie finansowania regionów słabiej rozwiniętych. To znów dotyka obszarów, które są w ramach negocjacji WRF, których MRR nie prowadzi. Natomiast, co do zasady polski rząd stoi na stanowisku, że to regiony najsłabiej rozwinięte powinny otrzymywać lwią część wsparcia w ramach polityki spójności, jako że głównym jej zadaniem jest wyrównywanie różnic w rozwoju społeczno-gospodarczym. Żeby te różnice wyrównać, trzeba przede wszystkim inwestować w regiony słabiej rozwinięte.

O ile mi wiadomo z dotychczasowego przebiegu negocjacji na obu polach, czyli WRF oraz zasady wykorzystywania środków z funduszy europejskich, wnioski z tych dyskusji są takie, że wsparcie dla regionów słabiej rozwiniętych w przypadku Polski będzie znacząco większe niż w obecnej perspektywie budżetowej. Nie wiedzę ryzyka, żeby to wsparcie mogło być mniejsze, a nawet, żeby było takie samo. Wsparcie dla polskich regionów słabiej rozwiniętych będzie większe.

W specyficznej sytuacji jest Mazowsze, które – jesteśmy tego dzisiaj pewni, bo statystyka jest bezlitosna – jako pierwszy polski region przestanie być regionem słabiej rozwiniętym. Wszystko wskazuje na to, że stanie się automatycznie regionem dobrze rozwiniętym. Naszym celem jest uzyskanie takich warunków wsparcia dla Mazowsza, żeby *de facto* ten efekt statystyczny nie wpłynął w sposób istotny na wartość pomocy dla tego regionu oraz zasady wykorzystywania tego wsparcia. Uważamy, że kazus Mazowsza to jest typowy przykład efektu statystycznego, niewiele mający wspólnego z rzeczywistym poziomem rozwoju województwa mazowieckiego, gdzie jest aglomeracja warszawska, która tę statystykę nabija, a są też regiony znacznie biedniejsze. W przypadku najbiedniejszych gmin Mazowsza stosunek PKB *per capita* do Warszawy wynosi 1:4. W tych najbiedniejszych regionach jest cztery razy mniejszy. Cały czas o tym przypominamy i jestem pewien, że uda się wypracować rozwiązania, które będą dla Mazowsza korzystne. Podkreślam swoją wcześniejszą wypowiedź – wsparcie dla najsłabiej rozwiniętych polskich regionów będzie wyższe niż do tej pory było.

Jeżeli chodzi o umowę partnerstwa, to dla nas umowa partnerstwa jest podstawowym dokumentem, na którego podstawie będziemy pracować w późniejszym okresie nad stworzeniem programów operacyjnych. Jak państwo pewnie wiedzą, w tej chwili rozpoczęła się finalna faza prac nad założeniami umowy partnerstwa. Projekt tego dokumentu jest obecnie opracowywany na poziomie Komitetu do Spraw Europejskich. Spodziewam się, że w najbliższych tygodniach zajmie się nim Komitet Stały Rady Ministrów, a następnie sama Rada Ministrów. Wtedy będziemy mogli przejść do negocjacji umowy partnerstwa.

Umowa partnerstwa to jest dokument, który opisuje, jakie są cele interwencji funduszy europejskich oraz w jaki sposób zamierzamy te cele zrealizować. Państwo na pewno wiecie, że fundusze europejskie w perspektywie 2014-2020 będą się kierować nieco zmodyfikowaną filozofią. Będzie znacznie większy nacisk na konkretne rezultaty, które te fundusze mają przynieść, znacznie większa koncentracja tematyczna. W tym miejscu odpowiem na jedno z pytań, które mi zadano. Ta koncentracja tematyczna będzie wyraźnie widoczna właśnie w umowie partnerstwa. Określonych jest jedenaście celów tematycznych, w których będzie prowadzona interwencja finansowana z funduszy europejskich. Są to cele tematyczne, które są zgodne z naszymi strategiami krajowymi. Jednym

z głównych celów interwencji pozostanie dokończenie budowy podstawowej infrastruktury zarówno transportowej, dróg i kolei, jak i energetycznej.

Jednocześnie, dzięki niektórym z tych celów zamierzamy zrealizować inne strategiczne cele, które zapisaliśmy w naszych krajowych dokumentach. Mam tu na myśli przede wszystkim Strategię Rozwoju Kraju 2020. Jednym z celów jest zwiększenie konkurencyjności polskiej gospodarki poprzez zwiększone inwestycje w badania i rozwój. Te cele tematyczne, tak jak są wpisane do założeń umowy partnerstwa, tak jak proponuje Komisja Europejska, tak jak my je widzimy, tego typu zwiększone inwestycje umożliwiają. Co więcej, one *de facto* wymuszą większe powiązanie polskiej nauki z polskim biznesem. Wsparcie dla polskich uczelni w wielu obszarach będzie uzależnione od tego, czy produkt finalny prac naukowych da się przełożyć na jakieś zastosowania gospodarcze, realizowane przez polskie firmy.

Wydaje się, że nie powinniśmy kwestionować umowy partnerstwa, jako podstawy stworzenia programów operacyjnych. Nie widzę żadnej sprzeczności pomiędzy umową partnerstwa w WRS. Wspólne Ramy Strategiczne, używając takiego kolokwialnego języka, za który z góry przepraszam, to jest „czapa", która określa sposoby koordynacji wdrażania wszystkich funduszy europejskich, podczas gdy umowa partnerstwa to jest, znów kolokwializm, szczebelek niżej – zasady wykorzystania funduszy europejskich, sposób ich wdrażania w danym państwie członkowskim. Naprawdę nie widzę tu sprzeczności.

Pewnie nie na wszystkie państwa pytania odpowiedziałem, za co z góry przepraszam, ale podkreślam, że wiele z tych pytań jest bardzo szczegółowych i dotyczy kwestii, w których MRR nie ma kompetencji.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Ponownie zgłasza się pani przewodnicząca i pan poseł Czarnecki. Ale przedtem poinformuję państwa, że w najbliższy wtorek, 23 października, o godzinie 9:15 będzie posiedzenie podkomisji stałej ds. wieloletnich ram finansowych, na które jest zaproszony pan minister Serafin. Będą referowane tematy, o których dzisiaj była mowa. Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, zadałam pytanie dotyczące Funduszu Rybackiego nie bez kozery, bo, po pierwsze, jest o nim mowa w ramach strategicznych i o konieczności skoordynowania polityki spójności między innymi z funkcjonowaniem nowych zreformowanych funduszy. Stąd moje pytanie o pana rozumienie funkcjonowania nowych zasad, ze względu na to, że trzeba wchodzić w istotę funkcjonowania danego sektora. Mówię o rybołówstwie, zwłaszcza o polskim rybołówstwie morskim, które przez cały szereg lat w stosunku do rybołówstwa starych państw członkowskich, np. Danii, ulegało *de facto* ograniczeniu i niemal likwidacji. Kolejne akty prawne na to wskazują. Gdzie, wobec tego mamy tutaj wprowadzoną zasadę spójności, prawdę powiedziawszy, mam wątpliwości. Dlatego zadaję to konkretne pytanie. Bardzo prosiłabym o przeanalizowanie tego i odpowiedź na piśmie, jeżeli ta sprawa wykracza w tej chwili poza ramy kompetencji MRR.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję. Pan poseł Czarnecki, PE.

Poseł do PE Ryszard Czarnecki:

Dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo krótko i konkretnie. Cytat z dokumentu, który został nam udostępniony: „Rząd RP nie widzi zatem uzasadnienia dla umieszczenia w tego typu dokumencie »orientacyjnych działań o wysokiej europejskiej wartości dodanej« lub »zasad realizacji« oraz uważa, że ogniwa programowania, inne niż tematyczne lub priorytety inwestycyjne/priorytety Unii – ze względu na ich stopień szczegółowości – powinny być wyłącznie przedmiotem dokumentów roboczych Komisji, zgodnie z dotychczasową praktyką". To jest cytat.

Można się z nim zgadzać lub nie, ale to jest dosyć jasne i precyzyjne stanowisko. Tymczasem to, co powiedział przed chwilą szacowny wiceminister, jest sprzeczne z tym, co rząd przygotował. Pytam więc, kogo słuchać – czy słuchać wiceministra, czy raczej czytać dokument rządowy? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Panie ministrze, były pytania dodatkowe, proszę bardzo. Pan poseł Szczerski jeszcze się zgłasza, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Panie ministrze, pana odpowiedzi bardziej mnie zaniepokoiły, niż mi coś wyjaśniły. Po pierwsze, art. 84 podaje kwoty, więc gdy pan mówi, że pan tego nie negocjuje, to na co się pan zgadza z art. 84 tego rozporządzenia, o którym mówimy. Tam są kwoty. Niech pan nie mówi, że to MSZ negocjuje, bo to jest fragment rozporządzenia, który pan negocjuje, bo w pana rozporządzeniu są kwoty, co do jednego euro wyliczone. Nie tylko procenty, ale kwoty, co do jednego euro. Dlatego pytałem, co się dzieje z pieniędzmi, które tam się zmniejszają. Art. 84 zmniejsza poszczególne pozycje od a) do e), w każdym punkcie o 1 do 2%. Dlatego pytam – gdzie są te pieniądze, które tam znikają?

Nie pytałem o umowy partnerskie, czy są sprzeczne z WRS. Pytałem, czy rząd rozumie, na czym polega zmiana charakteru, jak pan powiedział, bardziej kontraktowego charakteru relacji między państwem a Komisją, bo to jest zmiana istotna, a nie tylko techniczna.

Mam jeszcze dodatkowe pytanie, które miałem zadać wcześnie, czy państwo sprawdzili, czy pomysł spółki „Inwestycje polskie" jest zgodny z rozporządzeniem, bo przecież będziecie z niej współfinansować pieniądze z funduszy strukturalnych. Chciałem zapytać, czy państwo sprawdzali pomysł "Inwestycji polskich" z tym rozporządzeniem?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Proszę bardzo, panie ministrze. Na co pan może, proszę odpowiedzieć.

Podsekretarz stanu w MRR Konrad Niklewicz:

Może najpierw odpowiem na pytanie pana posła Czarneckiego. Panie pośle, nie wiem, czy pan wtedy był na sali, bo pan często wychodził, ale ten cytat, który pan przytoczył, ja również cytowałem w pierwszej części mojego wystąpienia. Nie widzę sprzeczności między tym, co ja powiedziałem, a tym, co pan powiedział, skoro sam cytowałem to, co pan poseł później zacytował.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Nie ma zwyczaju prowadzenia tego typu rozmowy. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MRR Konrad Niklewicz:

Odpowiadając na pytanie pana posła Szczerskiego. Panie pośle, na pewno zdaje pan sobie z tego sprawę i trochę jestem zaskoczony tym pytaniem, ale spróbuję na nie odpowiedzieć najlepiej, jak umiem. Poszczególne elementy, które mają związek z Wieloletnimi Ramami Finansowymi, jak i z rozporządzeniami, są negocjowane w ramach różnych grup. Panie pośle, mogę się starać na przykład przybliżyć państwu to, co jest negocjowane w grupie B05. Natomiast, o ile mi wiadomo, kwestie poszczególnych kwot euro, o których pan poseł wspomniał, nie są tematem obrad tej grupy. Co więcej, o ile mi wiadomo, negocjacje dotyczące wielkości koperty finansowej na lata 2014-2020 nie zostały jeszcze zakończone. Przybliży nas do tego listopadowy szczyt UE, posiedzenie Rady Europejskiej. Ciężko mi się odnieść do pańskich słów dotyczących tego, jakie jest nasze stanowisko wobec poszczególnych kwot, skoro na obecnym etapie my tych kwot jeszcze nie znamy. Negocjacje się toczą.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

To co my mamy zaopiniować, przepraszam?

Podsekretarz stanu w MRR Konrad Niklewicz:

Przepraszam państwa, wydawało mi się, że jestem do państwa dyspozycji w kwestii dotyczącej aktu prawnego mającego na celu zbliżenie stanowisk Komisji oraz Rady i PE w sprawie roli, kształtu i sposobu przyjmowania Wspólnych Ram Strategicznych.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Ale skoro tam są kwoty, to co my mamy zaopiniować?

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dobrze. Panie ministrze, jeszcze była sprawa polityki rybackiej, jako przykład.

Podsekretarz stanu w MRR Konrad Niklewicz:

Jeszcze raz spróbuję odpowiedzieć na to pytanie, bo najwyraźniej nie dość dobrze odpowiedziałem poprzednim razem. Pani poseł pytała, czy zmieniająca się filozofia wykorzystania funduszy europejskich w perspektywie 2014-2020 będzie miała wpływ na funkcjonowanie Funduszu Rybackiego.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Panie ministrze, proszę nie omawiać mojego pytania, bo moje pytanie *de facto* brzmiało troszkę inaczej. Proszę ocenić stan polskiego rybołówstwa i powiedzieć w odniesieniu do tego, jak tym rozporządzeniem chce pan oddziaływać pozytywnie na ten sektor w ramach funduszy spójności.

Podsekretarz stanu w MRR Konrad Niklewicz:

Minister rozwoju regionalnego nie jest ministrem właściwym do spraw rybołówstwa. Tak w każdym razie przewiduje ustawa o działach. Jeżeli pani poseł pozwoli, to spróbuję odpowiedzieć na pytanie pani poseł w formie pisemnej, po uprzedniej konsultacji z ministrem rolnictwa i rozwoju wsi, ministrem właściwym dla tego obszaru.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

To mniej więcej wyjaśniliśmy. Być może są jakieś sprawy, które prawdopodobnie będą wymagały wspólnych dyskusji z MRR i MF, żeby je wyjaśnić. Zapraszam wszystkich chętnych we wtorek na godzinę 9:15. Pan minister Serafin prawdopodobnie przedstawi ogólną sytuację w sprawach negocjacji, a także, być może, będzie gotów odpowiedzieć na szczegółowe pytania.

Mam dla państwa propozycję, żeby przyjąć konkluzję, że Komisja rozpatrzyła zmieniony wniosek – tu cały tytuł, bardzo skomplikowany – i odnoszący się do niego projekt informacji RP. Komisja podzieliła zastrzeżenia rządu odnoszące się do tego dokumentu. Czy jest sprzeciw? Jest sprzeciw. Proszę bardzo.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Chciałabym prosić o przegłosowanie, jeśli można.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Jaka jest kontrpropozycja? Czy jest jakaś inna propozycja?

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Mój sprzeciw polega na tym, że nie mogę przyjąć do wiadomości stanowiska rządu w tej sprawie, dlatego że zostało tutaj przedstawione w sposób tak dalece niepełny. Trudno przyjąć to stanowisko rządu do wiadomości.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Proszę sekretariat o stwierdzenie kworum, żebyśmy mogli przeprowadzić głosowanie. Z powodu braku kworum nie możemy przeprowadzić tego głosowania, jak i kontynuować posiedzenia Komisji. W stosunku do tego dokumentu nie przyjmujemy stanowiska ze względu na brak kworum. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRR Konrad Niklewicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wszystkie pytania, które tu padły, są pytaniami ważnymi, na które bardzo chętnie odpowiemy. Natomiast, szanowni państwo, proszę zrozumieć, że dzisiejsze posiedzenie Komisji było poświęcone wycinkowemu zagadnieniu, czyli załącznikowi nr I do projektu rozporządzenia. Taką informację otrzymaliśmy od Komisji. Mieliśmy rozmawiać o tym, w jaki sposób Komisja Europejska chce zbliżyć swoje stanowisko do stanowiska Rady i PE w sprawie roli, kształtu i sposobu przyjmowania WRS. Dzisiejsze posiedzenie Komisji, tak zostaliśmy przez szanowną Komisję poinformowani, miało dotyczyć pewnego wycinka spraw.

Podkreślając, jak ważne pytania padły w tej debacie, wydaje mi się, że moglibyśmy na te wszystkie pytania odpowiedzieć na jakimś jednym posiedzeniu lub nawet na kilku posiedzeniach. Chodzi mi oto, że państwo posłowie stwierdzili, że nie mogą się odnieść

do wyjaśnień rządu. Informacja rządu dotyczy tego jednego wycinka, który starałem się państwu jak najlepiej przedstawić. Nie było moją intencją, ani nawet możliwością, żeby na dzisiejszym posiedzeniu Komisji odpowiedzieć na wszystkie pytania, bardzo ważne, dotyczące sposobu wdrażania polityki spójności w latach 2014-2020, bo sama Komisja zawęziła temat dzisiejszej debaty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dziękuję bardzo. Niestety, często się zdarza, że w dyskusjach wychodzimy poza ramy konkretnego projektu, ale nie będziemy kontynuować tematu, bo nie możemy kontynuować pracy Komisji. Proponuję, żeby ponownie ten projekt aktu prawnego stanął na posiedzeniu Komisji w najbliższym przyzwoitym czasie, czyli takim, który wynika z ograniczeń czasowych, jakie niestety mamy. Nie możemy debatować nad dwoma następnymi punktami. To już nie ma dużego znaczenia, gdyż obie decyzje zostały podjęte. Problemem jest właściwie tylko bardziej polityczne omówienie tego tematu. Jeszcze pan poseł Szczerski chciałby wycofać swoje zastrzeżenie, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Chciałbym, wręcz odwrotnie, powiedzieć, że żadne z pytań, zarówno posłów, jak i opozycji, zadanych na tym posiedzeniu nie wykroczyło poza dokument COM(2012) 496 wersja ostateczna, który jest zapisany w programie naszego dzisiejszego posiedzenia. Proszę nie mówić, że wykraczaliśmy, że taki jest zwyczaj, że czasem wykraczamy poza dokument, bo żadne z naszych pytań nie wykroczyło poza artykuły z dokumentu 496. Jak pan minister przychodzi na posiedzenie z dokumentem 496, to musi sobie zdawać sprawę z tego, że posłowie pytają o dokument 496, a nie o jego trzy artykuły, które pan akurat zrozumiał. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Gałażewski (PO):

Dobrze. Takie było oświadczenie pana posła Szczerskiego. Musimy zakończyć. Chciałbym w sprawach różnych powiedzieć jedno. Po pierwsze, poinformować, że w przyszłym tygodniu mamy cztery posiedzenia Komisji – we wtorek jedno, w środę trzy.

Jeszcze jedna informacja, na dzisiejsze posiedzenie specjalnie nie był zaproszony pan poseł Jacek Protasiewicz. Przyjechał w ramach zwykłego zaproszenia, które jest rozsyłane do wszystkich posłów PE. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji.